

WŁODOWE PENSJE INWALIDÓW

Głódowe pensje inwalidów 28 maja w Spółdzielni Inwalidów im. S. Staszica rozpoczęła się akcja protestacyjna ogłaszana przez NSZZ „Solidarność” i Wolne Związki Zawodowe. Protest jest odwołaniem na dramatyczną sytuację ekonomiczną spół-

dzielni, której najdramatyczniejszym przejawem jest wypłata poborów za kwiecień dopiero w połowie maja i to w wysokości zaledwie 50 %. Niektórzy otrzymali po 200-300 tys. zł.

Do akcji protestacyjnej przystąpiła 1/3 załogi, głównie najni-

żej opłacani pracownicy akordowi. Szerzej o sytuacji w „Staszcu” w jednym z najbliższych numerów „GK”. (a)

Peretki

„Tylko współdziałanie rządu i parlamentu... w skrajnie trudnych warunkach... odwołanie rządu w sytuacji, gdy nie istnieje żadna siła polityczna dysponująca

W dodatku

własnym programem... i gotowa do szybkiego utworzenia ekipy kierującej krajem... niezależnie od takich czy innych zastrzeżeń do działań i planów rządu, zabierający głos uznali, że zmiana ekipy rządzącej nie jest obecnie uzasadniona... — tyle postowie.

Dla Czytelników „24 Godzin” komentują „Peretki”:

— Drodzy Czytelnicy: przed procesją Bożego Ciała przygotujcie sobie, na własną rękę i własnym sumptem, jak najbardziej własny feretron. Nieście go i ciescie się, że nie jesteście w rządzie. Ani w Sejmie. Bawcie się zmianą ekipy rządzącej jak najbardziej uzasadnioną.

W dodatku — każdej ekipy. ARTUR JAROSZ

Z informacją nie wesoło

Poniedziałkowe spotkanie szefów komisji zakładowych „S” rozpoczęła sekretarz Zarządu Rejonu RYBARD CICHY, informując o wynikach pierwszej tury rozmów między „Solidarnością” a Urzędem Wojewódz-

— Rozmowy miały charakter informacyjny — stwierdził sekretarz ZRS. — Ustaliśmy, że szczegółowe rozwiązania będziemy wypracowywać w komisjach problemowych. Rozpoczynają one pracę od jutra.

dokończenie na str. 2

Kliniczne Buska Zdroju

23-24.V.br. odbyły się tradycyjne Dni Kliniczne Buska Zdroju trwające niezależnie od różnych trendów i prądów politycznych od 1949 roku. Organizatorzy miejscowi, m.in. sekcja sanatorium „Markoni”, oddali zarówno o atrakcyjne miejsce spotkania — sala Kolumnowa, jak również o wystrój. Dobór tematyki i dobrych prelegentów, jak i prowadzenie obiadu zadbało Polskie Towarzystwo Lekarskie reprezentowane przez dr med. S. Głuszkę.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był osteoporozie, schorzeniu stawów obejmującemu około 30 % społeczeństwa, którego przyczyną są: wiek, płeć, biała rasa, predyspozycje rodzinne, a u kobiet klimakterium.

dokończenie na str. 2

Co się należy studentom?

W kieleckiej WSP od połowy maja obowiązują nowe regulamin naliczania stypendium socjalnego. Powstał on w wyniku porównania w ostatnim czasie sytuacji materialnej wielu studentów.

Główna granica wysokości miesięcznej wypłaty nie uległa zmianie. Nie przekracza ona 90 % najniższego wynagrodzenia asystenta naukowego (837 tys. zł). Natomiast wzrósł „próg dochodowy” ucznia: z około 320 tys. zł do 400 tys. Teraz nalicza się go według zaświadczeń o dochodach rodziców z pierwszego kwartału tego roku, a nie jak wcześniej — z ostatniego kwartału 1990 r. W wyniku tego zabieg o aktualnie najniższe stypendium część młodzieży otrzymała pomoc materialną.

Przygotowany został również projekt przyznawania, od przyszłego roku akademickiego, wynagrodzeń pieniężnych za wyniki w nauce.

dokończenie na str. 2

Specyfika „Polmozbytu”

W związku z pojawieniem się w gazetach lokalnych artykułów „pośpiechu” PP POLMOZBYT Kielcach i Dyrektorowi mgr Leonarowi Sikorze — Koordynatorowi NSZZ „Solidarność” przy PP POLMOZBYT Kielcach przedstawia swoje stanowisko w tej sprawie:

— do chwili obecnej wypowiedzieli się w zasadzie wszystkie instytucje. Przewodnicząca Rady Pracowniczej, Przewodnicząca Zw. Zawodowych Pracowników POLMOZBYT, Przedstawiciel Dyrekcji i Dyrektor reprezentując swoje stanowiska w artykule z dnia 23.05.1991 roku w „24 Godzinach”.

— jest faktem, że na 11-12.05.1991 r. Dyrektor posiadał w swoim gabinecie 13-14.05.1991 r. oddelegowany był na szkolenie do Warszawy, dokończenie na str. 2

Policjantom w darze

Komenda Rejonowa Policji otrzymała w prezencie komputer IBM. Sprzęt wartości 30 milionów złotych przekazał w darze pan Piotr Łoniewski, prezes Przedsiębiorstwa Handlu Produkcji i Usług „POL-

KOM 7” z Krakowa. Dodatkowo przedstawiciele Huty „Ostrowiec” p.p. Krzysztof Brzozowski i Sławomir Szałapski wręczyli policjantom „oprogramowanie” do tegoż komputera wartości 15 mln zł. Będzie więc możliwe szybkie ustalenie personaliów podejrzanego.

(Iga)

dokończenie na str. 2

Jutro przeczytacie!

— Jaką reakcję wywołała decyzja córki o wstąpieniu do zakonu — pisze Maria Nowakowska

— O milicjancie wystanym do szpitala psychiatrycznego za budowanie domu w stylu gotyckim — opowiada Ryszard Puch

— Wspomnienia Kurda, który przeżył prawdziwą Apokalipsę zanotował Zbigniew Olejarczyk.



Nowa kotłownia w „Łubnej” pozwoli rozwiązać kłopoty, które już nie raz pokrzyżowały plany produkcji...

Fot. R. Puch

O czym mówią w Kazimierzy Wielkiej GORZKO O CUKRZE

Cukrownia „Łubna” należy do najstarszych w Polsce (powstała w 1845 roku) i nie jest jej wesoło przed jubileuszem 150-lecia. Ostatnia kampania zaliczana jest do najgorszych po wojnie.

— Zaważyły nieudolne decyzje przed jej rozpoczęciem —

mówi dyrektor Wieczorek. — Podstawowym dokumentem do rozmów z rolnikami jest umowa, a oni nie chcieli jej respektować. W rezultacie skupiliśmy nadmiar surowca — 35 tys. ton buraków cukrowych, płacąc za dostawę nie 70 procent wartości czyli zgodnie z umową, ale aż 100 procent. Awaria kotła dopełniła reszty.

Teraz cała załoga jest na bezpłatnym urlopie do 1 czerwca, bo w ten sposób uciekają przed „popiwickiem”. Nie stać ich na odprawienie co miesiąc 500 milionów do skarb państwa. Co dalej? Dyrektor nie ukrywa, że będzie się bronił, zatrudniając w czasie nadchodzącej kampanii więcej pracowników sezonowo. dokończenie na str. 2



PROCESSJA BOŻEGO CIAŁA. Rysunek Andriollego.

Zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się dzieciom jego powodzi

Święto Bożego Ciała ustanowił w roku 1264 papież Urban IV. W Polsce — jak pisała Jadwiga Łuszczewska — uroczystość Bożego Ciała jest może najwspanialszą ze wszystkich wspaniałości kościelnych. Obchodzona pod kopułą nieba, obsypana deszczem kwiatów i to w najpiękniejszej porze roku, zawsze zachwyca swoją półniesz-

ską poezją. Najzacniejsze domy dobijały się o zaszczyt stawiania ołtarza. Wyrwano sobie tę chlubę, obdzierano wnętrza mieszkań ze wszystkich przyozdobień, wydoby-

wano wszelkie skarby z łochów, aby przystroić ołtarze, ulice, bramy, a nawet ziemię, po której przechodziła procesja.

dokończenie na str. 3



„Nie bójcie się swoich myśli”

XIII sesja Rady Miasta Skarżyska-Kamiennej, która odbyła się 24 maja br. w Domu Kultury ZM „MESKO” miała w swoim programie uroczystą chwilę. Uchwałą Rady Miasta nadano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Skarżyska-Kamiennej księdzu profesoro-

wi WŁODZIMIERZOWI SED-LAKOWI.

Ten wybitny uczony, profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach dzieciństwa i młodości był związany ze Skarżyskiem. Tutaj uczęszczał do gimnazjum, dokończenie na str. 2

Barok kontra rock

Warszawski Teatr Pantomimy zaprezentował kielczanom widowisko pantomimiczne oparte na sztuce Michela de Ghelderode’a „Eskurial”. Zrealizowane ono zostało w niemiecko-polskiej kooperacji, a wyreżyserowane przez Petera Marię Schaefera.

Prezentacja zgromadziła w Domu Środowisk Twórczych sporą grupę widzów — głównie młodzież.

„Eskurial”, którego prapremiera odbyła się w 1948 roku, należy do sztuk poświęconych refleksji nad człowiekiem teatru dokończenie na str. 2

„Gazeta Kielecka” zaprasza na premierę MAŁA SYRENKA

Jeśli jeszcze do kogoś nie dotarła informacja o premierowym pokazie filmu Włalda Disney’a „Mała Syrenka”, niech uważnie przeczyta: 1 czerwca o godz. 11 zapraszamy do kina „Romantica”. Proponujemy, by dzieci, ale przecież nie tylko one, przyszły przebrać za postacie z bajek Andersena. W konkursie na najładniejszy kostium przewidziano atrakcyjne nagrody. Dla wszystkich starczy słodyczy, a dla tych, którzy wezmą udział w konkursach będą dodatkowe niespodzianki.

Osoby, które na premierowy seans przyjdą z kuponem „GK” — a jest nim reprodukcja obrazu Syrenki, otrzymają prezent w postaci barwnego plakatu z filmu. Ci, którzy nie będą obecni w kinie także mają szansę na dostanie tego afisza, wystarczy, by pięć kuponów przelać pod adresem redakcji: Kielce, ul. Złota 3, by wziąć udział w losowaniu.

Zachęcamy również do nadsyłania do nas rysunków będących ilustracjami bajki. Najciekawsze prace opublikujemy, a wśród adresatów rozlosujemy nagrody.



1 czerwca godzina 11

Oświadczenie Unii Demokratycznej

dokończenie ze str. 1

Oceniając sytuację jako niepokojącą oczekujemy, że: — rząd wykaże skuteczność w rozwiązywaniu powstałych problemów gospodarczych i społecznych, — parlament dostarczy rządowi instrumentów działania przez odpowiednie zmiany legislacyjne.

3. Unia Demokratyczna nie uczestniczy w rządzie i nie ponosi odpowiedzialności za jego działania. Współodpowiadamy jednak wraz ze wszystkimi siłami politycznymi za państwo, za Polskę. Dlatego jesteśmy przeciwni podsycaniu nerwowej atmosfery w kraju i paraliżowaniu rządu falą demagogicznych ataków. Nie należy utrudniać pracy obecnemu rządowi, który powinien kierować krajem do czasu

wyborów parlamentarnych. Wyjścia z obecnej sytuacji szukać należy we wspólnym zastanowieniu się co zrobić, aby powstrzymać recesję gospodarczą, czego zaś żadną miarą robić nie należy, by nie stracić tego, co osiągnięto.

4. Polska przygotowuje się do wizyty Jana Pawła II. Obradując na tydzień przed rozpoczęciem pielgrzymki Rada Unii Demokratycznej wyraża przekonanie, że wszyscy dołożymy starań, by przebiegała ona w atmosferze godności i zawieszenia wewnętrznego sporu politycznych. W osobie Jana Pawła II witamy będziemy wielki autorytet moralny, który wspierał nas w momentach najtrudniejszych i którego obecność doda nam sił, tak potrzebnych w dzisiejszym trudnym czasie.

24 maja w Centrum Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Kielcach odbyło się spotkanie z przedstawicielami szwajcarskiego Instytutu Wyższych Studiów Administracyjnych Publicznej w Lozannie: dyrektorem R. Germannem

Szwajcarsko - polska współpraca

i jego asystentem, M. Mullerem. Towarzyszył im P. Leuenberger, radca ambasady szwajcarskiej, zajmujący się sprawami pomocy dla Polski.

Głównym celem wizyty było omówienie szczegółów współpracy wynikającej z umowy zawartej między dwiema tymi instytucjami we wrześniu ubiegłego roku.

Strona szwajcarska postanowiła wesprzeć badania nad rozwojem samorządu terytorialnego regionu kieleckiego. Goście zaoferowali u siebie trzy roczne poddyplomowe staże naukowe

oraz współdział w systematycznie odbywającym się Forum Porównawczym Samorządów w Szwajcarii i Polsce.

R. Germann wygłosił dla uczniów Pomaturalnej Szkoły Samorządu i Administracji wykład na temat „Rozwój idei fede-

ralizmu w Europie”. W Klubie Prezydenta Burmistrza i Wójta goście uczestniczyli w rozmowach o aktualnych problemach samorządowych gmin naszego regionu.

(dob)

Wzrosły ceny gazu i energii

Cena detaliczna gazu wzrosła o 140 proc., energii elektrycznej — o 110 proc. Podwyższono również ceny energii elektrycznej dla odbiorców przemysłowych — o 25 proc.

dokończenie ze str. 1

Fundusz na ten rodzaj świadczeń ma być rozdzielany na poszczególnych wydziałach uczelni w zależności od liczby uczących się na studiach. Wykaz przedmiotów oraz dolna

Co się należy studentom?

granica średniej oceny, na podstawie których zostanie przydzielone stypendium ustalać sobie sami studenci.

Średnia ocen: 4,9 i 5,0, w myśl projektu upoważni ucznia do wzięcia najwyższej kwoty pieniędzy — wspomnianych 837 tys. zł.

Warto się dobrze uczyć!

(dob)

To była dobra zabawa

Coraz więcej imprez i przedsięwzięć kulturalnych odbywa się wyłącznie dzięki sponsorom prywatnym, w ten sposób doszło do skutku także VII już edycja „Przeglądu dorobku kulturalnego placówek opiekuńczych województwa kieleckiego”.

W przeglądzie wzięły udział dzieci z 6 domów dziecka kielecczyny: z Nagłowic, Winiar, Kazimierza Wielkiego, Kielc, Skarżyska i Miechowa oraz Państwowego Domu Młodzieży w Ostrowcu i Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Kielcach. Poszczególne placówki zaprezentowały programy złożone z występów tanecznych, recytatorskich, kabaretowych, wokalnych i muzycznych. Występem towarzyszyła wystawa prac plastycznych wykonanych przez dzieci.

— W tym roku zmieniliśmy formułę przeglądu — informuje Wojciech Stachurski z PGO. — Jurorzy nagradzają wszystkie występujące dzieci, a najlepszych wykonawców nagrodami najcenniejszymi m.in. walkmenami. Do tej pory uczestnicy pracowali tylko na zbiorowy sukces swojej placówki.

Honorowe nagrody przeglądu Klucze otrzymali w tym roku: Złote Klucze kielecki PDD, Srebrne Klucze — PPO w Kielcach, a Brązowe

Klucze — PDD w Winiarach. Nagrodę specjalną jury wręczyło PDD w Skarżysku.

Potrzeba chwili

Zarząd Woj. Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa zwracają się z apelem do mieszkańców kielecczyny o honorowe oddawanie krwi, która powinna być w rezerwie w czasie wizyty Ojca Świętego. Napiływ pielgrzymów i wzmożony ruch na drogach w dniach 1-4 czerwca może spowodować większe niż dotychczas zapotrzebowanie. Przypominamy, że Stacja Krwiodawstwa mieści się w Kielcach przy ul. Jagiellońskiej 66 i rejestruje krew płatnych krwiodawców w dniach: 28. 5. i 31. 5. 1991 r. w godz. 8.00 — 16.30. 1 czerwca br. stacja czynna będzie w godz. 7.00 — 12.00. Punkty krwiodawstwa przy Szpitalu Miejskim oraz punkty przy szpitalach terenowych pracują w godz. 7.00 — 13.00. Przy okazji informujemy, że krwiodawcom przysługują w dniu oddania krwi płatny dzień wolny.

Barok kontra rock

dokończenie ze str. 1

i związkiem tajemniczy gry z tajemnicą życia. To mroczna farsa przesłaniająca obsesję średniowiecza, śmierci, określana mianem czarnej muzyki. Pantomimiczna wizja tej sztuki zgodna była z barokowym i wizjonerskim oryginałem, ale uzupełniona została o dodatkowe wiadomości, jakie niesie współczesność. A zło, chamstwo, przemoc, Kłosa na zamku Eskurial, wersja ta przewodziła lagodności, dobrem obyczajności, bierności Królowej.

Za sprawą warszawskich młodych w posępną scenografię (taką własną surowością odznaczającą się królowski plac Eskurial), przy muzyce barokowej i rockowej, awangardowy repertuar teatralny sprzed lat zaświadczył o swym nieustającym znaczeniu.

(mel)

Z informacją nie wesoło

dokończenie ze str. 1

— A czy zaproszono kogoś z zakładowych ogniw związku, czy znów pominięto szarych pracowników — padło pytanie z sali. R. Cichy odparł, że na tym etapie rozmów nie było potrzeby rozszerzania składu delegacji, jest to jednak przewidziane przy dyskusjach problemowych.

Radca prawny regionu mec. Marek Gajewski rozpoczął swe wystąpienie dość oryginalnie:

— Jak państwo sędzicie, czy od ofiary gwałtu można żądać opłaty za usługę seksualną?

Szmerek w szeregach zwłazkowców tudzież nieprzystojne chichoty były jedyną odpowiedzią na zadane pytanie. Pan Gajewski wyjaśnił, że użył tej analogii, by zilustrować obecną sytuację „S”, pragnącej odzyskać majątek przejęty przez OPZZ. Otóż zwłazkowcy mają wyrok sądowy, może spotkać się z odmową oddania mienia. W takim przypadku zmuszony będzie zwrócić się do egzekutora — Napięć mu ciężkie pieniądze za usługę. — Nie mam też pomysłnych wieści, jeśli chodzi o pracę Naczelnej Komisji Rewindykacyjnej — kontynuował prawnik. — Komisja jeszcze nie ruszyła z robotą, na razie jest w fazie opracowywania regulaminu. Dowiedziałem się jedynie, że z całego kraju spłynęło, jak dotąd, 140 wniosków o zwrot majątku. Z naszego województwa siedem...

Podsumowując rezultaty akcji protestacyjnej zastępca szefa regionu Kazimierz Pasternak skupił się na omawianiu wniosków, jakie prezydium wyciągnęło z jej przebiegu: — Ludzie bardzo często pytali dlaczego te wszystkie informacje o stanie kraju, o jego problemach docierają do nich dopiero teraz — stwierdził. — Społeczeństwo znów nie wierzy telewizji, ciągle agendzie rządowej. Dlatego musimy wykorzystywać każdą możliwą formę dotarcia do państwa z wiadomościami. Prawdopodobnie od początku czerwca ruszymy z gazetą plakatu, Komisje zakładowe, tam gdzie się da, powinny uruchamiać radiowęzły. Niewykluczone, że będziemy nagrywać dla zwłazkowców kasety ze specjalnymi programami informacyjnymi.

Tak właśnie trzeba robić — odezwał się jeden ze słuchaczy — żeby kto inny nie zbierał laurów za to, co my wywalczyliśmy. Weźmy ostatni strajk w Starachowicach. Czy ktokolwiek się zajął w gazetach, że to przewodniczący komisji zakładowej Zbyszek Rafalski uratował zakład? Kto jeździł po ministerstwach, kto stał pisma gdzie tylko było można? Pan prezes Królikowski! Dlaczego nikt jeszcze tego głośno nie powiedział?

Po tym wystąpieniu dyskusja ożywiła się nieco, ale na krótko, głos zabrał bowiem ponownie R. Cichy, informując szczegółowo o programie wizyty Ojca Świętego w Kielcach. Rozdano zwłazkowcom karty wstępu. Jedna osoba zgłosiła zastrzeżenia, dlaczego „S” dostała sektor tak bardzo oddalony od ołtarza. Na spotkaniu obecny był poseł Kazimierz Ujazdowski.

TOMASZ NATKANIEC

dokończenie ze str. 1

tutaj ukształtowała się jego osobowość, która zaowocowała w późniejszych latach niezwykłymi osiągnięciami naukowymi w wielu dziedzinach, m.in. biologii, geologii, filozofii, etyki. W naukowym dorobku księdza profesora jest ponad 200 rozpraw drukowanych w kraju i za granicą oraz 15 książek.

„Nie bójcie się swoich myśli”

Również w Skarżysku-Kamiennej w 1935 r. w kościele pw. Serca Jezusowego odprawił mszę prymicyjną po ukończeniu Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

Aby przybliżyć mieszkańcom Skarżyska-Kam. postać sędziwego (80 lat) księdza profesora, w Bibliotece Miejskiej przy ul. Towarowej została zorganizowana wystawa.

Ci, którzy uczestniczyli w sesji Rady Miasta, mieli okazję zetknąć się osobiście z tym niezwykłym człowiekiem, który dzięki pracy za nadaną mu godność przekazał zebraniom wiele mądrości życiowych. „Nie bójcie się swoich myśli” — zaapelował do zebranych ksiądz profesor Władzisław Sedlak.

JERZY KĘDZERSKI

Dni Kliniczne Buska Zdroju

dokończenie ze str. 1

Choroba ta nie leczona prowadzi do uszkodzenia struktury kostnej, mogącej być przyczyną patologicznych złamań.

Zwrócono uwagę — dr med. E. Zielenka (Kraków) na zmianę profilu leczenia, wycofanie się ze stosowania sterydów, podano nowe schematy leczenia z najnowszą kalcitoniną oraz podkreślono, jak zwykle w medycynie, rolę profilaktyki, to znaczy aktywnego trybu życia, diety bogatej w wapń, umiarkowanego wysiłku fizycznego, niepalenia, niepicia alkoholu.

Omówiono korzystny wpływ akupunktury, jak również kregarstwa, z zaznaczeniem, że terapie te stosować mogą wyłącznie osoby przeszkolone i przestrzeżono przed amatorskimi zabiegami w tej dziedzinie.

Drugi dzień obrad poświęcony był tematowi **wstrząs — postępy i leczenie**. Prof. Z. Rybicki (Warszawa) wyjaśnił biochemiczną, enzymatyczną, a szczególnie immunologiczną przyczynę i mechanizm powstawania różnych rodza-

dokończenie ze str. 1

jów wstrząsu, z podaniem odpowiedniego na poszczególnych poziomach zaburzeń, leczenia, w tym i rokującą duże nadzieje somatostatyną w połączeniu z prostaglandynami E, F, będącymi nowoczesnym leczeniem wstrząsu na poziomie światowym. Lekarzem różnych specjalności z wielu ośrodków woj. kieleckiego, którzy przysłuchiwali się obradom, szczególnie zapadł w pamięć referat prof. K. Bieleckiego (Warszawa). „Leczenie ostrego zapalenia trzustki”, prowadzony ze swadą i olbrzymim wycuciem dydaktycznym. Zaciekawienie wzbudziła dyskusja „okragłego stołu” dotycząca leczenia ostrych chorób jamy brzusznej prowadzona przez profesorów chirurgii i internistów (dr Milewski, doc. Ancyparowicz, doc. Wysocki i in.). Obradom towarzyszyły wystawy firm farmaceutycznych „Glaxo” i „Upjohn”. Udział brało około 110 lekarzy. Mankamentem było zimno, deszczowa pogoda, ale cóż, Busko w herbie ma słońce. Za rok będzie ciepło.

Ewa Rokicka — Kwiecień

DEPESZE

Na giełdzie: „Exbud” spada, „Krosno” idzie w górę.

Spadła cena akcji „Exbudu”, na sesji giełdowej 28 bm. — po raz pierwszy od rozpoczęcia notowań akcji pierwszej sprywatyzowanej piątki.

Kurs dnia „Exbudu” był niższy od poziomu z poprzedniego tygodnia o 9,7 % i wyniósł — 196.000 zł. Nadmiar sprzedających spowodował redukcję ich zleceń.

„Krosno” przeciwnie — pnie się w górę. Nadmiar chętnych do zakupu akcji tej spółki nawet po cenie o 9,7 % wyższej niż przed tygodniem (tj. wynoszącej 56,5 tys. zł) sprawił, że tym razem nie doszło do zawarcia transakcji. Posiadacze akcji „Krosna” na razie nie sprzedają.

„Tarpan” na raty
Sprzedaż samochodów „tarpan” na raty uruchomiła Fabryka Samochodów Rolniczych w Poznaniu. Pierwsza wpłata wynosi od 13 do 18 mln zł w zależności od wersji pojazdu. Resztę należności można spłacać w 12-miesięcznych ratach, przy czym oprocentowanie jest stałe i wynosi 3 % miesięcznie.

Jan Paweł II nie będzie w Sejmie

Nie odbędzie się wspólne uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu z udziałem Jana Pawła II. Zaproszenie dla papieża do wzięcia udziału w takim posiedzeniu wystosowane zostało w końcu ub. tygodnia przez marszałków obu izb parlamentu na ręce nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka.

W odpowiedzi, skierowanej do marszałka Sejmu Mikołaja Kozakiewicza, nuncjusz powiadomił, że program wizyty papieskiej, uzgodniony z władzami państwowymi i kościelnymi, a zatwierdzony przez papieża Jana Pawła II w listopadzie ub. roku, przewiduje specjalne spotkanie z prezydentem RP, członkami rządu i parlamentu 8 czerwca br., dla uczczenia dwusetnej rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Rozpoczęło się sympozjum KBWE

Wczoraj w Krakowie rozpoczęło się sympozjum Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) nt. dziedzictwa kulturalnego. W spotkaniu uczestniczą przedstawiciele 34 państw KBWE oraz UNESCO i Rady Europy.

Zyczenia udanych obrad przekazał w liście Lech Wałęsa.

Opr. (CK)

GORZKO O CUKRZE

dokończenie ze str. 1

wych na... najniższe stawki, aby obniżyć średnią płacę. Ze będzie niezadowolony? Trudno, lepsze niż bezrobocie.

W ogóle sytuacja w cukrowniach jest bardzo zła, a żadna z koncepcji prywatyzacji, przedstawionych przez rząd, na ostatniej naradzie w Poznaniu, nie jest dobra. Jedną z ostatnich na przykład przewiduje zakup zakła-

dów, ale nie po cenach aktualnych, ale tych, co figurują w księgach waleńtarzowych. Była nadzieja, że za granicą zechce zakład wykupić. Ale... cały przemysł cukrowniczy wyceniono tylko na 500 mln dolarów, co trudno zaakceptować.

Czeka więc chyba polskie cukrownie kolejna gorzka „stodka karmienia”!

R. PUOŁ

DEPESZE

Estonia gotowa zapłacić za niepodległość

Przebywający w Sztokholmie minister spraw zagranicznych Estonii Lennart Meri podał w wypowiedzi dla dziennika „Dagens Nyheter”, że Rada Prezydencka Republiki proponuje władzom ZSRR odszkodowanie w twardej walucie za własność związkową w zamian za wystąpienie Estonii ze związku. Według Meri, w grę wchodzi kwota „nieco poniżej 1 miliarda dolarów USA”.

Tajemnicze zamachy na obiekty hiszpańskie we Włoszech

Trzy bomby eksplodowały ubiegłej nocy w Rzymie w obiektach należących do Hiszpanów.

Jedną z bomb wybuchła przed frontem ambasady hiszpańskiej w śródmiejskiej stolicy Włoch. Podłożono także bombę pod filię jednego z banków hiszpańskich i oddział hiszpańskie- go towarzystwa lotniczego „Iberia”.

Jak zakomunikował rzecznik włoskich karabinierów, nie było ofiar w ludziach. Istnieje podejrzenie, że zamachy były dziełem separatystów baskijskich.

M. Thatcher spotkała się z parlamentarzystami radzieckimi

Była premier W. Brytanii Margaret Thatcher na spotkaniu z parlamentarzystami radzieckimi w Komisji Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej ZSRR oświadczyła, że jej zdaniem przywódcy siedmiu najbardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym państw świata powinni zaprosić prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa na swą kolejną sesję w Londynie w lipcu br.

Saddam na ulicy Bagdadu
Prezydent Iraku Saddam Husajn spacerował we wtorek po Bagdadzie rozmawiając z mieszkańcami o troskach życia codziennego, poinformowała iracka agencja prasowa INA.

INA pisze, że ludzie gromadzą się na ulicach, by powitać przywódcę, który chciał osobiście i na miejscu zapoznać się z potrzebami i problemami swojego ludu.

Opr. (CK)

Z DNIA NA DZIEŃ

Łopate mechaniczną — sprzedam. Kielce, tel. 66-27-94. 220-ZI

Miniwież „UNITRA”, radio-magnetofon dwukasetowy — sprzedam. Kielce, tel. 543-89. 1111-ZI

Działkę (kolonia Grabówka) — sprzedam. Częstochowa, tel. 22-19-77. C-812

NÓŻ KRAWIECKI PIONOWY — tanio sprzedam. Kielce, tel. 31-56-26. 325-ZI

Dom drewniany (stan dobry) wraz z 0,5 ha gruntów (zadrzewionych) we wsi Bogucice II nr 49 k. Pińczowa — sprzedam. Wiadomość także. 231-ZI

„Renault 5” (87), „126p” (90) — sprzedam. Kielce, tel. 66-36-75. 1106-E

Urządzenie HOD-DOG i namiot typu WILLA — sprzedam. Kielce, tel. 475-64. 1110-E

Zatrudnię zdolną fryzjerkę damską Kielce, ul. Hipoteeczna 7. 1107-E

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Częstochowie, ul. Gminna 42
zatrudni natychmiast pracowników na niżej wymienionych stanowiskach:

- murarz
- zbrojarz
- cieśla

Wynagrodzenie zgodnie z zakładowym systemem wynagrodzenia.
Prosimy o bezpośrednie zgłaszanie się do dyrekcji przedsiębiorstwa.
CP-49

„SKODA FAVORIT” 135
56,5 mln zł (z cłem i podatkiem obrotowym),
emeryci i renciści 47 mln zł.
Gwarancja, kolor do wyboru.
AKROS SA Kielce,
ul. Tatrzńska 56, tel. 32-23-56, 31-85-74.
308-F

Koledze
inż. Antoniemu Garbaczowi
wyraży głębokiego współczucia i żalu
z powodu zgonu sióstr
składają
rada, zarząd, dyrekcja, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlanej „Rzemieślnik” w Kielcach.
ZPW-157/05

dokręcenie ze str. 1

W dawnej stolicy Polski, Krakowie, uroczystości programowano na całą oktafę. Rozpoczęła je procesja „katedralna”, której szlak prowadził z Wawelu do Rynku, kończyła zaś „mariacka”, po której odbywało się wielkie Misterium. Szły te zgromadzenia – czytamy u tej samej autorki – w prześlicznym porządku: na czele zwykle dwu Seniorów, dalej parami postępowali Bracia Majstrowie, ludzie zazwyczaj tłuści, ze spojrzemieniem nieco twardym, jako że nawykli do rozkazywania.

Jaki dzień jest w Boże Ciało
Taki dzień potem nie ma.

Najmłodszy z tych braci niósł chorągiew cechową, arcydzieło złościstej roboty. Za majstrami równo szli „towarzysze”, czyli czeladź, ludzie jeszcze smukli, ruchliwi, rzeczywiście żołnierze pracy. Na koniec tłoczyli się uczniowie, chłopcy chude, zabiedzone, ale z czapką na uchu i filuternym okiem.

Zachwycony procesją krakowską Cyprian Kamil Norwid, który wraz z przyjacielem Władysławem Wężykiem, po zwiedzeniu Gór Świętokrzyskich i Kielc, zawędrował do Krakowa. Wśród szmerów topoli i śpiewów przelotnych jaskółek, procesja zatrzymała się przed ołtarzem ustrojonym w zieloność, kotły ustały zewsząd cisza, a pięćdzie-

Zagrody nasze widzieć przychodzi I jak się dzieciom jego powodzi

siat chorągwi cechowych i kościelnych na podobieństwo masztów pochyla się ku ziemi, i lud jak fala niżej, a całe miasto głuche, bowiem ludzie ze wszystkich ulic spłynęli na rynek i umilkli. Przez tydzień nie milkły śpiewy, dzwony, odgłosy trąb, a nawet salw, w procesjach szli purpuraci z infułami i pastorałami, profesorowie uniwersytetu w togach i z berłami. Szedł zgodnie lud wszelaki. Bardziej ludyczny, czasami do przesady, charakter miały uroczystości w nowej stolicy – Warszawie. Tam potrzebna była szczegółowa instrukcja królewska dla bractw cechowych. Nakazuje więc Jan Kazimierz mieszczaom:

„W szaty przystojne i pocziwe przybrani niech się zjadą i tamże, dobrze sporządzeni, z muszkietami albo rusznicami, z szablami polskimi albo niemieckimi, pospołu z chorągwią bractwa, z bębni, z trębaczami, także jako można z muzyką przystojną, porządnie na procesji i na każdym akcie niech będą. Najświętszy Sakrament Chrystusa Pana w procesji niesiony niech poprzedzają, i to trzeźwi, skromni i pokorni

bez wszelakiego wołania, śmiechu, żartów, płochości niejakiej – stąd zgorznie nie wszczać by się mogło.” Mimo to krewcy panowie cechowi folgowali sobie czasami

Na Boże Ciało się proso
śmiało
Po Bożym Ciele się tatarkę
śmiało.

mi z rusznic, ujmując dostojęstwa uroczystości kościelnej. Przeto król Staś w roku 1735 zakazał przynoszenia na procesje broni, bębnow i piszczałek – z samymi tylko chorągiewkami i świecami w rękach maszerowali towarzysze cechowi. Zakazano także salw armatnich, by się damy nie przestraszyły.

W tradycji ludowej Boże Ciało jest świętem błogosławieństwa. Albowiem – jak pisał poeta – Bóg pobłogosławił w tym uroczystym dniu Tym co z wiary spokój czerpie.

Gdy cię targa pierś rozpaczą

I tym wszystkim, którzy cierpią

I tym wszystkim, którzy płaczą.

Można powiedzieć, że dużo będzie w tym roku wyciągniętych ku Niebu rąk, ale

może ziści się marzenie Orta: „spłynie anioł wiary z hasłem zgody i miłości”. Wielką wagę przywiązywali nasi dziadkowie do wianków. Wito je na to wielkie święto z niezapominajek, rosztek, kopytników, macierzanki, mięty, bławatków i wrotyczy, potem święcono na ołtarzach. One to, a także gałązki topoli i brzołek ułamane podczas odchodzenia od o-

tarzy polowych, miały przez cały rok chronić ludzi i ich dobytek przed chorobami, zarazami, złą pogodą i kataklizmami. Wianki wieszano nad drzwiami wejściowymi lub zakopywano na obrzeżach pól.

Od kilku lat Boże Ciało wraca w naszym kraju do dawnego blasku, na procesjach widać coraz to „nowe” twarze. Wprawdzie Franci-

szek Karpiński przestrzegał, że „Straż przy Nim czynią anieli moi, nie przystępujcie blisko bezbożni”, ale przecież dodał ateistom otuchy w innej strofie: „On winy nasze darować lubi, Jego się wsparciem ten naród chlubi”. Wróćmy więc atmosferą do prapolskich tradycji, spróbujmy dojrzeć wokół siebie ową zgodę i miłość. Bo przecież

Z sadów płynie woń kłębam, Od akacji lśniących biało, Owo święto nad świętami Mamy dzisiaj: BOŻE CIAŁO!

STANISŁAW MIJAS



Wicie wianków na Boże Ciało. Rysunek Andriollego.

Państwowe pada

Jak jest z księgarniami – każdy widzi. Państwowe wydają ostatnie tchnienie, mało w nich nowości i ceny zazwyczaj wyższe niż w prywatnych, kwitujących i kuszących klienta najświeższymi tytułami.

Księgarnia im. Żeromskiego na rogu Bućka i Sienkiewicza działa pod patronatem Wiedzy Powszechnej. Dzięki pomocy tego wydawnictwa przeprowadzono remont i gustownie urządzono wnętrze. Na półkach – czego dusza zapagnie.

Klienci pytają najczęściej o lektury szkolne i wszelkiego rodzaju słowniki, encyklopedie – mówi kierownik Krystyna Wróbel – z tym nie ma kłopotów, bo wydaje je właśnie Wiedza Powszechna. Dużym zainteresowaniem cieszą się bogato ilustrowane pozycje albumowe dla dzieci, a ponieważ mamy obecnie okres komunijny, biblia dla młodzieży idzie jak woda.

Mimo bogatej oferty zainteresowanie czytelników słowem drukowanym spada. Sprzedaje się zdecydowanie mniej książek, szczególnie literatury pięknej. Skończył się też boom na powieści akcji i horrory. Co ciekawe, te tytuły są rozkradane, na szczęście sporadycznie.

Jak na razie księgarnia daje sobie nieźle radę. Ubiegły kwartał zamknęła 81 mln zysku.

Ciągle kłopoty z lokalem mają właściciele księgarni przy Kiłińskiego i Sienkiewicza. Toczy się postępowanie sądowe mające ustalić do kogo należy budynek. Co prawda Urząd Miejski obiecał, że w narożnym pomieszczeniu bez względu na orzeczenie, książki będą sprzedawane, ale podobne deklaracje składano w stosunku do księgarni muzycznej, na miejscu której wyrósł butik.

Póki co płacimy ogromny czynsz – około 13 mln – informuje zastępca pracownika Irene Palka – i co gorsze, trudno powiedzieć ile zarabiamy, bo wszystkie pieniądze inwestujemy natychmiast w towar. Zdarza się przeceny niektórych pozycji – tak było w przypadku „Zimna krew” T. Capote, kolosalne jej ilości dostaliśmy z „Czytelnika”. Poza tym jesteśmy jedynym punktem w Kielcach sprzedającym część podręczników szkolnych po starej

cenie. Ćwiczeniówki do II klasy można u nas dostać po 1.900 zł, w innych miejscach są po 8 tys. zł.

Malerka księgarenka „Artur” przy pl. Wolności cieszy się za-



śluszoną renomą wśród miłośników lektury trudniejszej oraz znawców historii. Jej właściciel pan Artur Duplicki dba o odpowiedni dobór tytułów. Na półkach kilka tytułów G.H. Grudzińskiego, „Drzwi percepcji” Huxleya, „Z dziejów honoru w Polsce” Michnika, „Historia Oka” G. Bataille’a. Jest też doskonała pozycja N. Podhoretza „Dlaczego byliśmy w Wietnamie” dostępna do tej pory tylko w drugim obiegu.

Istotnie, przychodzi do nas głównie czytelnik dość wymagający, więc staram się sprostać jego gustom – mówi pan Duplicki. – Czy mam duże zyski? Za zeszły miesiąc brutto 30 mln, ale spłacam ponad 20 mln kredytu. Obok książek sprzedajemy kasety i płyty kompaktowe, głównie z muzyką poważną. Realizujemy zamówienia na dostawę kompaktów z Berlina.

Księgarnia Domu Książki przy ul. Ściegiennego ma już kilka milionów strat. Nikt jeszcze nie mówi o likwidacji, ale tym się może skończyć. Magazyn od podłogi po sufit zawalony jest pozycjami na subskrypcję, któ-

rych klienci nie odbierają. Leżą całe tomy dzieł emigracyjnych Wańkowicza, słownik języka polskiego „Przegląd Tomka” Szklarskiego i, o dziwo, „Sztuka świata”, luksusowo wydany album, za którego subskrypcję dawno się dwa lata temu łąpówką.

Niewielu klientów do nas zachodzi – skarży się kierowniczka Katarzyna Nassalska – zresztą wcale się nie dziwię, że nie ma ruchu. Nowości otrzymujemy z naszego magazynu po dwóch, trzech miesiącach, gdy zainteresowany dawno już książkę kupił. Kasety i płyty także nie te najmodniejsze. W dzisiejszych czasach nie można sprzedać literatury według rozdziałnika, należy natychmiast reagować na sygnały rynku. Tymczasem nasze kierownictwo skarży się, że nie ma pieniędzy...

Wygląda więc na to, że jesteśmy świadkami prywatyzacji księgarskiego rynku: państwowe pada, prywatne, z mozołem, ale powstaje. Były tylko więcej przybywało niż ubywało.

TOMASZ NATKANIEC

SZTUKA KOCHANIA

WASILIJ AMANDI to nie pseudonim, to najprawdziwsze nazwisko rodzinne, ukraińskie, kijowskie – zarzeka się pan doktor. Ale brzmi po włosku, taką formę w dopełniaczu ma wyraz „kochanie”. – No i dobrze – uśmiecha się. Czy to takie ważne?

Mamy kolejny Dzień Dziecka. Z tej okazji organizuje się dla najmłodszych wiele imprez, wręcza się im podarki. Bo to jest pogodny, wesoły dzień. Nie dla wszystkich. Jeśli się zobaczy jednego dnia i w jednym miejscu kilkadziesiąt chorych, upośledzonych, bezradnych, jeśli się spojrzy na ich zatroskanych i przejętych rodziców, inaczej zaczyna się patrzeć na ten świat. A ja oglądałem ich przez trzy dni. Wszyscy czekali na cud. Jeśli nie w czwartek, to może w piątek, a może dopiero w sobotę. Cud nie nastąpił, chociaż kilkoro „jakałów” przestało się jękać, jeden chłopczyk zaczął poruszać sparaliżowaną ręką i zaczął palcami zbierać rozsypane na podłodze zapalki, inny zaczął śmiało chodzić, a wielu odczuło poprawę.

Na parterze domu spółdzielczego na Uroczysku zbitu tłum ludzi. Miała przyjść grupa podopiecznych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, ale wieść o seansach psychoterapeutycznych rozniósł się, więc przyszedł tłum. Trzeba być człowiekiem odpornym, żeby nie doznać szoku na widok tylu nieszczęśliwych dzieci, bezradnych, ufnych, świadomych i nieświadomych tego, co się wokół nich dzieje. Polacy – to nas niestety wyróżnia spośród narodów cywilizowanych – są za delikatni, żeby patrzeć na takie widoki. Ale jeśli się nawet odwróci wzrok, nieszczęścia nie znikną, one są. I nie wypada otrząsnąć się z tego widoku i odejść z pocieszającą świadomością, że to nieszczęście nie dotyczy nas i naszych dzieci, bo dotyka, bo zmusza do zadania sobie pytania: co dla tych dzieci robi rząd, społeczeństwo i każdy obywatel z osobna. Więc jeśli nawet na Uroczysku nie wydarzył się w ciągu tych trzech dni cud, to dyrektor Estrady Świętokrzyskiej Jerzy Marzecki zyskał świadomość tych setek małych i dorosłych ludzi. Zmiałost zorganizować pokazowy festyn dla zdrowych, sprawdził z Kijowa lekarza. Sceptyk powie, że rozbudził nadzieję, że wiele przypadków jest beznadziejnych, że medycyna jednoznacznie orzekła – i tak dalej. Tylko jak wygląda życie ludzi pozbawionych raz na zawsze nadziei?

Duża sala widowiskowa, parkiet wymoszczony wykładziną. Na estradzie aparatura nagłaśniająca, za pulpitem elektroakustyk z taśmami. Asystenci Amandiego odbierają kolejno od rodziców dzieci z najcięższymi schorzeniami, przeważnie z paraliżem mózgowym, kładąc je delikatnie. Niektóre krzyczą, inne leżą z pustym wzrokiem, obojętne, może nieświadome. Muzyka, najpierw łagodna, narasta do fortissima. Amandi stoi na środku, koncentruje się, wykonuje gesty rękami. Kropli zamaczana w szklance wody ręką podłogę i ściany, wykonuje znaki przypominające znaki krzyża. Nagle muzyka się urywa. Terapeuta bierze krzyczące dzieci na ręce, uspokaja je, niektóre tylko dotyka. Teraz bierze dzieci po kolei, asys-

tenci unoszą je za wyciągnięte w poziomie ręce. Niektóre dotknięcia muszą być bolesne dla pacjentów, masaż kręgosłupa, naciąganie stawów – wszystko to jest robione błyskawicznie i zdecydowanymi ruchami. Następny pacjent, przerażony, ucieka. Dopadają go, uspokajają. Mocne naciski na łopatki, postawienie na nogi – pochodz sobie! I chodź.

Koncentracja. Dawać tamtego jeszcze raz. Kładą go, masowanie nóg i stawów, także stóp. Intensywne oddziaływanie dłońmi na receptory. Bardzo sprawnie zachowują się asystenci, jest ich czterech. Są to kilkunastoletni chłopcy, wybrani bardzo starannie – muszą być z natury dobrzy i czysti w sensie erotycznym. Są czymś w rodzaju „akumulatorów” dla prowadzącego terapię, ich oddziaływanie na pacjentów jest sprawdzone. Wszystkie te zabiegi wyglądają na intensywną rehabilitację ruchową, towarzyszy im jednak jakaś atmosfera magii i tajemniczości. To jest medycyna tybetańska.

Zdarza się, że terapeuta nie odczuwa wpływu na pacjenta, jest wobec niego bezradny. Bardzo rzadko, ale zdarza się. Bywa że przypadki są bardzo ciężkie, ale ustawać nie trzeba. Każdy z rodziców otrzymuje instrukcję dalszego postępowania z dzieckiem. Tak będzie przez trzy dni. Najciekawiej wyglądają zajęcia i seanse z dziećmi cierpiącymi na jankanie, osłabienie wzroku czy słuchu. Stają partiami przodem i w szeregu przed Amandim, on oddziałuje kolejno na nich. Pacjenci opadają w tył chwytani przez asystentów. Po chwili leżą pokotem, muzyka ich usypia, wszyscy mają przyjemne sny i widziadła. Asystenci wykonują na czole każdego delikatne „bębienie” palcami. Muzyka stop, głos z megafonu – proszę się zbudzić. Wstają jak na komendę. Następna grupa prosi. Na zakończenie seansu zbiorowy dla wszystkich – każdy musi siedzieć, nie wolno krzyżować rąk. Muzyka usypiająca, powieki ciężko opadają. Nie zasypiam, ale coś dziwnego ze mną się dzieje, jestem ociężały, z trudem otwieram powieki. Amandi wykonuje tajemnicze gesty we wszystkich kierunkach. Koniec seansu, kwiaty, podziękowania, dobrowolne datki. Nikt na tym nie zarabia, terapeuta z Kijowa wystąpił w Kielcach honorowo, Estrada pokrywa tylko koszty pobytu. Nawet miejscówek do Kijowa nie mają, ale poradzą sobie jakoś.

Biznesmen ze Szwajcarii, będąc w Kielcach w interesach, dowiedział się o seansach i przyszedł. Pragnie nawiązać bliższy kontakt z Amandim, chciałby pomóc dzieciom w jego kraju. Na moje zaś pytanie o skuteczność terapii w tak krótkim czasie, Amandi odpowiada, że przyjedzie do Kielc na początku lipca, potem w sierpniu i we wrześniu, za każdym razem na kilka dni. Jeśli będzie większa sala, może przyjąć znacznie większą grupę pacjentów. Już teraz przyjeżdżali oni z różnych stron województwa. Jeśli ktokolwiek z nich poczuł się wyleczony lub tylko poczuł się lepiej, jeśli rodzice nabrali wiary i ufności, inicjatywa ludzi dobrych i opiekuńczych będzie szlachetnie promieniować.

STANISŁAW MIJAS

Matury jeszcze trwają. Uczniowie raczej zadowoleni. **Beata Oleszek** z V LO w Kielcach stwierdza:

– Atmosfera jest bardzo przyjacielska. Przed ustnym egzaminem z polskiego pani dyrektor dała wszystkim klapa na szczęście. Nie mogło się nie powieść.

Krzysztof Misztal z VI LO zapytany, co będzie robić po maturze, mówi:

– Na pewno jeszcze nie pracować. Nie chcę iść do wojska, a myślę o studiach technicznych. Słyszałem też, że mają otworzyć „Zarządzanie” na naszej politechnice.

Zbyszek Nowosielski z tej samej szkoły także chce studiować:

– Myślałem kiedyś o pracy w biurze informacyjnym, takim, jak na filmach amerykańskich, ale „idę na historię”. Nie wiem,

kim zostanę. Bylebym miał styczność z ludźmi.

Beata chciałaby ukończyć anglistykę:

– Marzę o twórczej pracy, która byłaby przyjemna dla mnie, pożyteczna dla ludzi i dawała satysfakcję.

Natomiast **Krzysztof** mówi: – Później ważny będzie „świsstek”, który zagwarantuje lepszą posadę, a właściwie poprawi pozycję w środowisku. Oprócz zaświadczenia mam nadzieję, że uczelnia zapewni mi odpowiednie wykształcenie, przygotuje mnie do zawodu.

Inaczej podchodzi do pytania **Ela Kolakowska** z V LO (myśli o studiach ekonomicznych). Uważa, że:

– Najwięcej chyba trzeba oczekiwać od siebie. Uczelnia może pomóc, ale liczyć należy tylko na siebie i pomoc przyjaciół.

Zapytałam moich rówieśników, czego obawiają się w przyszłości.

– Obawiam się kłopotów ze znalezieniem dobrej pracy, za-

się ustatkować, nie będzie ku temu odpowiednich warunków.

Beata:

– Zastanawiam się, czy uzyskane wykształcenie zostanie docenione.

Nadzieje i obawy maturzystów

leżności od innych. Obawiam się, że będę musiał stać się konformistą. I trzecia sprawa: że ludzie nie rozumieją tego, co zmienia się teraz i wrócą stare rządy.

Krzysztof:

– Chciałbym, by cały świat był idealny. Boję się, że nie dostanę mieszkania, że kiedy będę chciał

Ela:

– Jestem ciekawa, czy ludzie wykształceni będą mogli podjąć pracę, która będzie zaspokajać ich oczekiwania i ambicje.

Mimo smutnych refleksji na temat perspektyw życia, większość maturzystów uważa, iż wyższe wykształcenie jest potrzebne. **Krzysztof Czeczot**

z I LO twierdzi, że w ogóle wykształcenie jest niezbędne, szczególnie teraz i dodaje:

– Nie lubię widoku młodych niby-biznesmenów na bazarach. Stać ich nawet na najlepszą restaurację, a brak im ogłady i nie umieją się zachować.

Krzysztof zgadza się z opinią, że wykształcenie jest potrzebne:

– Chociażby po to, by znać własną wartość. Chcę mieć świadomość, że nie przeoblałem swojego życia.

Zbyszek jest pewny, iż wykształcenie nie odgrywa najważniejszej roli w życiu, ale przyznaje:

– Daje czystą pracę – nie kopiesz dołów, nie grzebiez w zaprawie. Na pytanie, co chcieliby osiągnąć w życiu wszyscy jednogłośnie dochodzą do wniosku, że najważniejsze jest szczęście, bo go brakuje.

Myślą o tym, by mieć jak najmniej zmartwień, by zbudować prawdziwą rodzinę, by znaleźć zrozumienie. Są jednak świadomi, że w życiu trzeba przeżyć wszystko.

Zupełnie inaczej podchodzą do swojej przyszłości maturzyści z trzecich klas i maturzysty z drugiej. Dla nich ukończenie egzaminu jest równoznaczne z powrotem do klasówek. **Justyna Tylicz**, uczennica klasy trzeciej IV LO, która zdawała język polski, mówi:

– Błędem było to, że uczyliśmy się na bieżąco i jednocześnie nie przygotowaliśmy do matury. Już po wszystkim. Z powrotem do nauki, ale jeden przedmiot mniej. Chciałam być „odciążona” i teraz poświęcę więcej czasu na przygotowanie się do studiów. Już dawno wybrałam – medycyna.

MAŁGORZATA POLAK

Zapomniana Madonna

W bazylice katedralnej w Kielcach znajduje się czczony w całej diecezji kieleckiej obraz Matki Boskiej Łaskawej Kieleckiej, który 3 czerwca 1991 r. zostanie ukoronowany przez Ojca Św. Jana Pawła II w czasie jego IV pielgrzymki do ojczyzny.

Niewielu jednak kielczan wie, że drugi cudowny obraz w ich mieście znajduje się w pobliskim kościele seminaryjnym pw. Św. Trójcy. Do północnej ściany prezbiterium tego kościoła dobudowana jest mała kaplica Matki Bożej, fundowana współcześnie z kościołem przez starostę kieleckiego Stanisława Czechowskiego (1646 r.). W tej to właśnie kaplicy znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Według opisu kościoła z 1670 r. w kaplicy znajdowały się obrazy, z których jeden przedstawiał Matkę Boską ze św. Józefem, a drugi Wniebowzięcie NMP. Obrazy te nie zachowały się do dzisiaj. W czasie remontu kościoła, w 1842 r. kaplica została zamieniona na składzik kościelny. Dopiero ks. Paweł Sawicki, późniejszy rektor seminarium kieleckiego, w 1893 r. odnowił kaplicę, umieszczając w niej olejny obraz Matki Bożej. Jest on wierną kopią barokowego obrazu z XVII w., który ocalał z pożaru kościoła w Koszycach n. Wisłą, jaki miał miejsce 27 lutego 1880 r. Oryginał dotąd znajduje się w głównym ołtarzu tamtejszego kościoła.

Obraz przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem na kolanach, w książęcej koronie na głowie otoczonej świetlistym nimbem i aureolą z 12 gwiazd.

Nowa kopia obrazu wkrótce zastąpią łaskami. Przychodzili tu modlić się o opiekę ludzi wszystkich stanów. Szczególną czcią obraz cieszył się zwłaszcza w gronie kieleckiej młodzieży szkolnej i kleryków seminarium. Uczniowie sąsiadującego z kościołem gimnazjum nawet w czasie przerw międzylekcyjnych udawali się do kaplicy z korną modlitwą do swej współpomocniczki.

Dowodem rosnącego kultu obrazu były liczne wota, które, niestety, często stawały się łupem złodziei. Dopiero wotum złożone przez jednego z majstrów ślusarskich z Kielc, w postaci brązowej artystycznie wykonanej bramki kutej z monogramem Maryi, położyło tamę dalszym kradzieżom. Liczne łaski uproszone za pośrednictwem Matki Najświętszej w tej kapliczce i wotum nadesłane w 1910 r. przez p. Dukalską z Permu, zrodziły u osób interesujących się kapliczką inspirację do ozdobienia obrazu koronami. Koronacji tej dokonał w uroczystość św. Stanisława Kostki (13.XI.1910 r.) biskup Augustyn Łosiński, ordynariusz kielecki. Koronacja ta, oprócz wdzięczności kielczan za otrzymane łaski, była także wyrazem ekspiacji wobec Maryi za profanację Wizerunku Jasnogórskiego ze strony paulina Damażego Macocha oraz postawę byłego alumna seminarium kieleckiego, Pawła Gawrońskiego, który jako agent carskiej Ochrony przyczynił się do pogromu i czasowego zamknięcia przez rząd rosyjski uczelni w dniu 13 marca 1893 r.

Kaplica powtórnie została odnowiona w 1945 r. Wtedy to sprawiono istniejący dotąd marmurowy ołtarz, w którym umieszczono obraz Matki Boskiej.

Po II wojnie światowej tradycja kultu tego obrazu zaczęła stopniowo zanikać. Zapewne przyczyniło się do tego przeniesienie Liceum im. S. Żeromskiego w latach 60. do innej części miasta, laicyzacja szkoły, a wreszcie rozwój kultu Matki Boskiej Kieleckiej w pobliskiej bazylice katedralnej sprawiły, że kult opisywanego obecnie obrazu, silny na przełomie XIX i XX stulecia, poszedł w zapomnienie i pamięć o nim pozostała jedynie w gronie najstarszych mieszkańców Kielc. Nie ma już dziś na wizerunku koron umieszczonych w 1910 r. i tylko wisząca na ścianie kapliczki gablota z wotami przypomina o minionej świetności jego kultu.

**JAROSŁAW
TADEUSZ LESZCZYŃSKI**



Horoskop dla Papieża

Wszystkie żywe organizmy podlegają różnym rytmom biologicznym. Przeprowadzone badania naukowe wykazały, że w cyklu sprawności tygodniowej wydajność pracy fizycznej i umysłowej człowieka jest najwyższa we wtorek i środę, najniższa zaś w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

W cyklu sprawności dobowej człowieka okresy największej sprawności fizycznej i wydajności przypadają na godziny od 8 do 12 i od 16 do 20, natomiast największe osłabienie procesów życiowych występuje w godzinach pomiędzy 1 a 5 nad ranem (mniejszy kryzys ma miejsce pomiędzy godziną 13.30 a 15.30). Jednak najważniejsze znaczenie dla człowieka mają rytmy sprawności organizmu ludzkiego zwane skrótowo – biorytmami.

Istnieją trzy biorytmy: **fizyczny**, który trwa 23 dni, trwający 28 dni (niektórzy nazywają go emocjonalnym lub uczuciowym) i **intelektualny** lub umysłowy trwający 33 dni.

Dwa pierwsze biorytmy odkryli na przełomie XIX i XX wieku prawie jednocześnie i niezależnie od siebie **dr Herman Swoboda** – profesor psychologii uniwersytetu w Wiedniu oraz **dr Wilhelm Fleiss** – wieloletni prezydent Niemieckiej Akademii Nauk, natomiast trzeci biorytm odkrył w kilka lat po dwóch pierwszych **dr Fryderyk Teltcher** – profesor politechniki w Innsbrucku.

Wszystkie trzy biorytmy wiążą się z fazą życia. Każdej istoty ludzkiej, wówczas kiedy mały i wielki krwiobieg noworodka zaczynają samodzielnie funkcjonować i przebiegają falowo przez całe jego życie. Ich długość jest niezmienna i jednakowa u wszystkich ludzi. Każdy z biorytmów ma dwie fazy – wyższą, która jest fazą dodatnią (pomyślną) oraz niższą (ujemną), będącą przeciwieństwem tej pierwszej. Dzień następujący po fazie wyższej nazywa się dniem krytycznym, a poprzedzający go dzień dniem okołokrytycznym. Po zakończeniu fazy niższej przypada dzień zerowy, a dzień go poprzedzający nazywany jest dniem okołozerowym.

TAJEMNICE BIORYTMÓW

Dni krytyczne i dni zerowe oraz w zależności od godziny i minuty urodzenia danego człowieka również i dni okołokrytyczne oraz dni okołozerowe są dla wszystkich ludzi dniami kryzysowymi. W czasie wystąpienia dni kryzysowych występuje u człowieka spotęgowana skłonność do chorób, najniższy poziom sprawności fizycznej, psychicznej oraz intelektualnej i samokontroli. W tych dniach oraz w dniach nałożenia się na siebie dwóch i trzech niżów z różnych biorytmów, zdarza się najczęściej wypadków i kolizji drogowych, wypadków w miejscu wykonywania pracy zawodowej i w drodze do miejsca pracy, „ciężkich” zachorowań, zgonów z pozornie błahych i niewytłumaczalnych dla lekarzy przyczyn (przykładowo – w czasie operacji usunięcia „migdałków”,

w czasie rwania zęba), dochodzi do burzliwych kłótni małżeńskich, zrywania kilkuletnich związków osób zakochanych, „urywania się filmu” po wypiciu małych stosunkowo dawek alkoholu.

Stwierdzenie faktu wystąpienia u danego człowieka takich dni powinno być alarmem, że warto zacząć „dmuchać na przyszłowie zimne” i tak zaplanować swoje sprawy osobiste i zawodowe, aby poniechać lub odroczyć na później załatwianie spraw ważnych, trudnych, zostawić samochód w garażu, a jechać autobusem czy też tramwajem.

Dla prawidłowego ustalenia wszystkich trzech biorytmów

tekście warto ocenić wiarygodność horoskopów ogłaszanych w prasie, radiu i telewizji na okresy co najmniej 7 dni, a odnoszących się do wszystkich ludzi urodzonych w danym „znaku”.

Skoro ludzie rodzą się o każdej porze dnia i nocy, nikogo nie powinien dziwić fakt, że dzień zerowy i dzień krytyczny każdego z trzech biorytmów nie zawsze pokrywa się z dniem kalendarzowym. Z tego powodu dla praktyki sporządzania i wykreślenia biorytmów wprowadzono pojęcie dni okołozerowych i dni okołokrytycznych. Są one potrzebne po to, aby po reakcji organizmu człowieka stosującego w życiu biorytmy zredukować teoretyczną niedokładność, wyni-

kającą z niepokrywania się dni kryzysowych z dniami kalendarzowymi.

Pora odpowiedzieć na pytanie, jakie znaczenie praktyczne miałoby stosowanie na co dzień wykresów biorytmicznych, opartych właściwym komentarzem. W odpowiedzi na to pytanie wymienię jedynie kilka przykładów:

a) zmniejszenie liczby wypadków,

b) zmniejszenie liczby tzw. chorób dyktatorskich (zawałów serca, miażdżycy, wrzodów przewodu pokarmowego),

c) ograniczenie liczby wewnętrznych konfliktów i trudności w zakładach pracy, urzędach, trafny dobór grupy ludzi tworzących zespoły twórcze, badawczo-naukowe,

d) dla lekarzy, zwłaszcza chirurgów, wybranie optymalnie korzystnego dla chorego terminu zabiegu lub operacji,

e) dla małżonków – wyeliminowanie większości przyczyn nawet natury seksualnej, stanowiących późniejsze podstawy orzeczenia rozwodu lub separacji.

Na zakończenie postaram się wykażać, że istotnie znajomość biorytmów i umiejętność właściwej interpretacji wykresów biorytmicznych ma duże znaczenie praktyczne, a nie jest jedynie miłą zabawą.

Cała Polska oczekuje przyjazdu papieża Jana Pawła II na IV pielgrzymkę. Mam nadzieję, że każdemu Polakowi „leży na sercu” jego zdrowie i samopoczucie. **Ponieważ biorytmy pozwalają wybiec w przyszłość, sporządziłem wykresy trzech biorytmów papieża na czas od 1 czerwca 1991 roku (początek pielgrzymki) do 30 czerwca 1991 r.** Przy sporządzaniu wykresów biorytmicznych Jana Pawła II ustaliłem, że urodził się On 18 maja 1920 roku przed południem (przed godziną 12). Mimo zapoznania z kilkoma książkami poświęconymi szczegółowemu opisowi życia papieża nie udało mi się ustalić godziny i minuty urodzin.

W dniu przyjazdu do Polski (1 czerwca 1991 r.) Jan Paweł II będzie się znajdował w 3 dniu fazy dodatniej biorytmu fizycznego, w 19 dniu fazy ujemnej biorytmu psychicznego i w 9 dniu fazy dodatniej biorytmu intelektualnego.

Dokonując interpretacji powyższych danych biorytmicznych można przewidzieć, że od 1 do 7 czerwca 1991 roku papież będzie w bardzo dobrej formie fizycznej, pełen energii i woli działania oraz wiary w skuteczność własnych poczynań. Będzie również przygotowany do dużego wysiłku, wytrzymałości i odporności. Jego wrodzone poczucie humoru i dowcipu będzie w tym okresie szczególnie celne i to zarówno w rozmowach, jak w słowie pisanym. Nie będzie

miał kłopotów z szybkim opamiętaniem pamięciowym każdego tekstu.

Przestrzec jednak należy papieża, że w tym okresie w kontaktach jego z otoczeniem może wystąpić nagła skłonność do irytacji, pewna zmienność nastrojów, nadwrażliwość.

Niestety, ten stan znacznie się zmieniać na gorsze prawdopodobnie już od 8 czerwca, a na pewno od 9 czerwca.

Dzień 8 czerwca może być dla papieża dniem okołokrytycznym biorytmu intelektualnego (dzień krytyczny nastąpi 9 czerwca). Najbliższe otoczenie Jana Pawła II, a zwłaszcza służby maryjne, winny zwrócić szczególną uwagę na papieża od 9 do 11 czerwca 1991 roku włącznie. W tych dniach nastąpi kumulacja dnia krytycznego biorytmu fizycznego papieża z dniem zerowym jego biorytmu psychicznego i dniem okołokrytycznym jego biorytmu intelektualnego.

Jeżeli doda się do powyższych anomalii biorytmicznych zmianę klimatu, naturalne zmęczenie fizyczne i psychiczne oraz uczucie nostalgii za rodzinnym krajem, bliskimi, domem, to Janowi Pawłowi II zalecił należy dłuższy wypoczynek, zmniejszenie obowiązków najlepiej poza Rzymem. Warto zauważyć, że w czerwcu 1991 roku nastąpi u papieża druga kumulacja dni krytycznych i zerowych od dnia 23 do 26 czerwca.

Na zakończenie warto przypomnieć, że w maju 1982 roku papież był w podróży apostolskiej w Wielkiej Brytanii. Znajdował się wówczas w fazie ujemnej biorytmu intelektualnego i prasa brytyjska opublikowała niecodzienne zdjęcie – ziewającego Jana Pawła II. Ta fotografia obiegła większość prasy światowej, a w Polsce opublikowało ją czasopismo „Forum”. W fazie ujemnej biorytmu intelektualnego każdy człowiek ma „zwolniony” refleks i brak „przytomności umysłu”, czego efektem było niecodzienne zdjęcie papieża.

JANUSZ SZYMAŃSKI

Wizyta papieża HANDLOWY ALERT

Kielecki handel spod znaku „Spółem” przygotowuje się do zwiększonego ruchu w czasie wizyty papieża w Kielcach.

1 czerwca (sobota robocza) wszystkie sklepy PSS „Spółem” pracują wg normalnego czasu pracy z wyjątkiem sklepu przy ul. 110 w godz. 8-15. Sklepy mięsne pracują jak w wolne soboty do godz. 14, warzywnicze i 110 w godz. 8-14. Sklepy przegrywają – nieczynne.

3 czerwca (poniedziałek) sklepy otwierają się o godz. 6 i będą czynne do godz. 13. Wyjątkiem „Tęcza” oraz sklepów nr: 21, 52, 76/1, 190, 249, 91, 114, 120, 204, 12, 79, 245, 30, 205, które otwierają się o godz. 8. W każdym osiedlu będzie czynny jeden sklep do późnych godzin wieczornych.

Sklepy mięsne – czynne będą w dni stoiska i sklepy wydzielone z dużych obiektów handlowych w godzinach jak wyżej oraz sklep nr 5, czynny od 8 do 13.

Warzywnicze – w godz. 8-13 w dni stoiska i sklepy nr 20, 96 i 110.

Spośród sklepów przemysłowych w dni stoiska i sklepy nr 20, 96 i 110.

W Masłowie na lotnisku 3 czerwca będzie otwarty do godz. 6.00.

Wieloletni handlowiec (obsługa ze sklepu nr 249).

Jak się dowiadujemy, dostawy towaru do sklepów będą się odbywać w nocy, by klienci mogli bez problemu zaopatrzyć się w potrzebne artykuły. Dostawy podstawowych artykułów żywnościowych będą zwiększone.

W pobliżu tras wiodących do Masłowa uruchomione zostaną dodatkowe stoiska gastronomiczne: w jadalni „Radosna”, na placu obok piekarni na Siejach, dwa stoiska na placie lotniska w Masłowie. Będzie można w nich dostać kielbasę na gorąco, bigos, żurek, ponadto pieczywo, cukierki. Czas pracy dostosowany do potrzeb. Stoiska w Masłowie zostaną wyposażone w kuchnie polowe, a czynne będą 2 czerwca od 18 do 21, 3 czerwca 6-21.

CZAS PRACY SKLEPÓW GASTRONOMICZNYCH
w dniach: 30 maja, 1, 2, 3 czerwca

	30	1	2	3
rest. Winnica	12-23	12-23	12-23	10-23
rest. Jodłowa	12-20	12-20	12-20	9-22
bar Mikrus	–	10-17	12-19	9-21
kaw. Sołtyki	10-21	10-21	10-21	9-21
bar Smak	9-17	9-17	11-20	7-20
bar Jagienka	10-18	7-18	10-18	8-16
jadł. Radosna	10-15	W	14-20	7-22
jadł. Łysogórska	9-17	9-17	9-17	7-18
bar Turystyczny	9-17	9-17	12-20	6-22
bar Jas i Małgosia	8-16	8-16	8-16	6-21
bar Macius	W	9-17	12-19	12-22
bufet Tosty	10-17	10-17	12-18	9-20
bar Sabat	10-19	10-19	10-19	W
bufet Gastrodom	10-16	10-16	10-18	9-17
bufet Promyk	W	7-15	W	W
bar Herbzi	W	W	10-18	8-13
bar Tęcza	W	9-14	W	W
bar Pikolo	10-18	10-18	10-20	7-22
bar Bocianek	10-16	10-16	10-16	10-18
bar Zajazd	W	9-17	W	9-16
cuk. Rurki	10-18	10-18	10-18	8-20
bar Skrzat	W	9-17	8-17	8-18

Opr. (b)

NA TARGOWISKU - PARKING?

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Kielcach informuje, że w związku z wizytą papieża TARGOWISKO MIEJSKIE W KIELCACH, ul. Gwardii Ludowej w dniu 2.06.1991 R. BĘDZIE NIECZYNNE. Na targowisku tym uruchomiony będzie w tym dniu parking strzeżony dla samochodów osobowych i dostawczych.

Przyjmowanie samochodów na parking odbywać się będzie od dnia 1.06. od godz. 18.00 do 2.06 do godz. 24.00.

Wyjazd z parkingu w dniu 3.06. po godz. 21.00.

Prawda zwycięża?

Kobieta jest wzruszona, płacze. – Uczę swoje dziecko prawdy i uczciwości, dorosłych stawiam za wzór. Tymczasem? Zawiodłam się, jestem rozgoryczona, nie wiem co mam teraz dziecku powiedzieć. Sprawa rozegrała się na zapleczu sklepu spożywczego (numer do wiadomości redakcji) w Kielcach. Moja 14-letnia córka przywołana na konfrontację z kasjerką i kierownikiem sklepu przeżyła. Tu nie chodzi o te parę złotych, lecz o prawdę. Córkę oszukano (być może przez pomyłkę), ale zwyciężyła perswazja dorosłych. Wmówiono dorastającej dziewczynie, że musiała zrobić większy zakup,

„A róbcie co chcecie...”

* Cieszy nas prywatyzacja, ale oburza fakt, że nikt z władz nie czuwa nad jej przebiegiem. Kielecki handel nie wkroczył z żadnymi sankcjami wobec niesolidnych producentów i sprzedawców handlujących bułkami. Pokrzywdzonego klienta nie chronią żadne prawa. Swoich racji może dochodzić w sądzie. Komu się chce i kogo na to stać, aby się sądzić o zepsuty suwak do kurtki za 300.000 zł lub o buta z odklejoną podszewką. Tak być nie powinno!

(Iga)

424-98

dlatego zapłaciła więcej niż powinna. Małgosia jest rozczulona, liczyła na przeprosiny, spotkał ją zawód. To dla niej i dla mnie duże przeżycie...

Kto o kim nie wie, czyli upadek gastronomii

Wszyscy boleją nad upadkiem gastronomii, także organizatorzy wycieczek do Kielc. Nie można tu ponoć zjeść talerza zupy, bo bary mleczne zlikwidowano, a kogo stać na „Winnicę” czy „Bristol”? A w tym samym czasie p. Władysław Malarowski, właściciel baru „Ekspres” przy placu Partyzantów (dawny Dom Rzemiosła) załamuje ręce, bo nie ma gości, choć daje jeść dobrze i niedrogo.

Oto co nam powiedział właściciel „Ekspresu” (ponad 30 lat w gastronomicznym biznesie):

„Komu się dzisiaj chce gotować kapustę czy ziemniaki? Wszystko do chleba i... jeść na ulicy. Gastronomia świadczy o dobrobycie i kulturze narodu, gdy ginie gastronomia, ginie kultura. Gdzie te restauracje, kawiarnie, gdzie ta

chwalona polska gościnność? Pozostaje niestety tylko polski brak kultury, żeby nie użyć dosadniejszego określenia”.

(Rysp.)

TELEGRAMY

* Zapraszamy do Domu Środowisk Twórczych Kielce, ul. Zamkowa 5 – 29 maja (środa) o g. 18.00 odbędzie się spotkanie z Romanem Bucznym – autorem książki „Rozgrywka o dolary”. Podczas spotkania autor wyjaśni, który z polskich generałów winny jest zaginięcia cennej przesyłki z czasów II wojny światowej.

* 31 maja (piątek) o g. 18.00 – wernisaż wystawy Edo Tuza pt. „Dekalog”.

* 2 czerwca (niedziela) wystawa rysunku i rzeźby Jana Słepnia. Spotkanie z pisarzem o g. 18.00.

* 8 i 9 czerwca br. to dni szkolenia z zakresu gimnastyki kondycyjno-odchudzającej – stretching, nowych form gimnastycznych (gaby just, aerobic). Organizatorem szkolenia jest Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach. Zainteresowanych prosimy o kontakt do 30 maja br. tel. 490-41, WDK – p. 31.

(Iga)

KATASTROFICZNY PLENER

Wieczór w filharmonii Wielka dama Brahms po japońsku

Regina Smendzińska nazywana jest Wielką Damą fortepianu. Znakomita pianistka i nie mniej znany i ceniony pedagog. Jej gra zawsze urzeka przemysłaną interpretacją, elegancją, wirtuozowską maestrią. Na kieleckiej estradzie zagrała w piąty koncertów fortepianowych Beethovena – I Koncert fortepiano C-dur. Wzruszona jej grą publiczność brawami skłoniła artystkę do dwukrotnego bisu. Po koncercie w krótkiej rozmowie prof. Smendzińska chwaliła poziom kieleckich filharmoników. Zapytałem, czy pamięta koncert, po którym publiczność nie domagała się bisu – z rozbrajającą szczerością odpowiedziała, że bardzo trudno zdarzyć się taki koncert.

W drodze zawiadzi się ten kto szuka w II Symfonii D-dur Brahmsa idyllicznego i radosnej pogody właściwej muzyce VI Symfonii (Pastoralna) czy I Symfonii (Wiosenna) Schumanna. Lato 1877 roku, które kompozytor spędził na wsi, owocowało napisaniem II Symfonii nie było spokojne, radosne i słoneczne. Muzyce należy sądzić, że było to lato nieco chłodne, często pochmurne i tylko przez chmury przedziierało się słońce. Mimo określenia „Pastoralna” jest Symfonia D-dur piękna muzyką o monumentalnym charakterze i dużym ładunku emocjonalnym. Jej właśnie mieliśmy okazję wysłuchać na ostatnim koncercie w ramach japońskiego dyrygenta Michi Hayashi. Znana powszechnie miłość Japończyków do delikatnej muzyki Chopina i Mozarta pozwalała spodziewać się intrygującej nadmiernej delikatności i wyszczerzonej – nic z tych rzeczy – młody dyrygent prowadził Brahmsowską symfonię bardzo energicznie i precyzyjnie wydobywał z niej monumentalny charakter i specyficzny kolorystyczny brzmienie.

W ramach koncertu w wielu filharmoniach jest taki zwyczaj, że w programie występują nazwiska muzyków grających większe partie solowe – może by ten zwyczaj wprowadzić u nas?

31 maja, g. 19.00

Wieloletni handlowiec (obsługa ze sklepu nr 249).

Jak się dowiadujemy, dostawy towaru do sklepów będą się odbywać w nocy, by klienci mogli bez problemu zaopatrzyć się w potrzebne artykuły. Dostawy podstawowych artykułów żywnościowych będą zwiększone.

W pobliżu tras wiodących do Masłowa uruchomione zostaną dodatkowe stoiska gastronomiczne: w jadalni „Radosna”, na placu obok piekarni na Siejach, dwa stoiska na placie lotniska w Masłowie. Będzie można w nich dostać kielbasę na gorąco, bigos, żurek, ponadto pieczywo, cukierki. Czas pracy dostosowany do potrzeb. Stoiska w Masłowie zostaną wyposażone w kuchnie polowe, a czynne będą 2 czerwca od 18 do 21, 3 czerwca 6-21.

CZAS PRACY SKLEPÓW GASTRONOMICZNYCH
w dniach: 30 maja, 1, 2, 3 czerwca

	30	1	2	3
rest. Winnica	12-23	12-23	12-23	10-23
rest. Jodłowa	12-20	12-20	12-20	9-22
bar Mikrus	–	10-17	12-19	9-21
kaw. Sołtyki	10-21	10-21	10-21	9-21
bar Smak	9-17	9-17	11-20	7-20
bar Jagienka	10-18	7-18	10-18	8-16
jadł. Radosna	10-15	W	14-20	7-22
jadł. Łysogórska	9-17	9-17	9-17	7-18
bar Turystyczny	9-17	9-17	12-20	6-22
bar Jas i Małgosia	8-16	8-16	8-16	6-21
bar Macius	W	9-17	12-19	12-22
bufet Tosty	10-17	10-17	12-18	9-20
bar Sabat	10-19	10-19	10-19	W
bufet Gastrodom	10-16	10-16	10-18	9-17
bufet Promyk	W	7-15	W	W
bar Herbzi	W	W	10-18	8-13
bar Tęcza	W	9-14	W	W
bar Pikolo	10-18	10-18	10-20	7-22
bar Bocianek	10-16	10-16	10-16	10-18
bar Zajazd	W	9-17	W	9-16
cuk. Rurki	10-18	10-18	10-18	8-20
bar Skrzat	W	9-17	8-17	8-18

Opr. (b)

NA TARGOWISKU - PARKING?

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Kielcach informuje, że w związku z wizytą papieża TARGOWISKO MIEJSKIE W KIELCACH, ul. Gwardii Ludowej w dniu 2.06.1991 R. BĘDZIE NIECZYNNE. Na targowisku tym uruchomiony będzie w tym dniu parking strzeżony dla samochodów osobowych i dostawczych.

Przyjmowanie samochodów na parking odbywać się będzie od dnia 1.06. od godz. 18.00 do 2.06 do godz. 24.00.

Wyjazd z parkingu w dniu 3.06. po godz. 21.00.



MŁODZIEŻ NA SCENIE

23 maja br., w Wojewódzkim Domu Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach, odbyły się dwie promocje teatralne – w ramach „Amatorskiej Sceny Debiutu” WDK, zapraszającej do artystycznej współpracy zespoły teatralne.

Oba przedstawienia były spektaklami autorskimi i oba odbyły się przy kompletie widzów.

Pierwsze, zatytułowane „Psiapsiółki”, adresowano do widzów raczej dziecięcej (ale nie tylko!). Wykonawcami był zespół „Kumanki”, działający przy Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Bocianek”. „Psiapsiółki” napisała i wyreżyserowała Jolanta Kuchta. Tytuł doskonale odzwierciedla ponadczasowy mechanizm ludzkich zachowań, który to bardzo żywcem przedstawienie pokazuje.

Drugi spektakl „Ponad mogiły” – do scenariusza i w reżyserii aktora i głównego instruktora teatralnego WDK – Lecha Sulimierskiego, był swoistą adaptacją „Kordiana” J. Słowackiego. Przedstawienie w wykonaniu uczniów LO im. J. Słowackiego w Kielcach uświetniało doroczne święto tej szkoły. Promocja miała miejsce w sali kinowej WDK. Czy się udało, niech odpowiedzą będą kilkunastuletni widzowie, którzy spontanicznie powstała ze swych miejsc. Wszyscy zgodnie wysoko ocenili talent Piotra Zawadzkiego, kreującego główną rolę „Kordiana”. Następnego dnia otrzymał on nagrodę indywidualną w Turnieju o Laur Pogorza w Tarnowie, w tejże własnej roli.

Co wieżowiec ma w środku – można przekonać się na dużym placu przylegającym do osiedla Slichowice. Leżą tam ochłapy z budowlanej kuchni. Przede wszystkim uszkodzone płyty. Czy zmarnowane? Faktycznie może za dużo potłuczonych, rozjeżdżonych, ale jeszcze się przydają.

Kierowca wielkiej „taty” zatrudniony przy oczyszczaniu placu – czy też wysypiska gruzu – mówi, że spółdzielnia „Domator” wykorzystuje te płyty na kolejnych budowach albo sprzedaje prywatnym odbiorcom.

A kto ma silne pazury, to jeszcze masę niezłego drutu zbrojnego „wysupla” z betonu.

(rk)

Informator

IMENINY OBCHODZĄ:
29.V. – (środa) – MARIA i MAGDALENA
30.V. – (czwartek) – FERDYNAND i FELIKS

KIELCE

TEATRY

W. ZEROMSKIEGO – 29.V. – „Kłopoty Madeja” – g. 19.00.
M. SZCZĘŚLIWY TEATR LALKI i AKTÓRÓW – 29.V. – Połaniec Centrum Kultury i Sztuki – g. 10.00, 12.00 – „Pięć” – 30.V. – nieczynny.

KINA

W. ZEROMSKIEGO – 29.V. – „Najlepsi z najlepszych” – USA, I. 15, g. 8.15, 10.30, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 19.15; 30.V. – o g. 16.00.
W. ZEROMSKIEGO – 29.V. – „Człowiek wtyczka” – USA, I. 15, g. 11.00, 16.15; 30.V. – 16.15.

„Pradzieje regionu świętokrzyskiego”, „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”, „Epoka żelaza”; wystawy czasowe: „Konstytucja 3 Maja – 200 lat pamięci”. Czynne w g. 9-16, wtorki – od 9 do 17, w poniedziałki i środy – nieczynne.

Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynne w g. 9-15, w środy – w g. 12-18, w piątki i soboty – nieczynne.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku – czynne w g. 10-16, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.

WSI KIELECKIEJ – Park etnograficzny w Tokarni – Wnętrza XIX-w. chałup, zagrody z Radkowic, dwór oraz wystawa „W dawnym miasteczku” – czynne od 10 do 17, w poniedziałki – nieczynne.

ZABAWKARSTWA w Kielcach – czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10-17.

APTEKI – stały dyżur nocny pełnią nr 290-01, ul. Bucza 36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całonocny, tel. 31-70-47.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPGM – czynne w godz. 15-23, tel. 31-16-47.

DYŻURY OSTRE – Szpital: 29.V. – Oddział Wewnętrzny i Chirurgia – Czarńków; 30.V. – Oddz. Wewn. – Czerwona Góra, Chirurgia – ul. Kościuszki; Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 492-58.

POMOC LEKARSKA dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14-17, w niedziele i święta – przez całą dobę (pomoc odplatna).

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku w godz. 18-20, tel. 469-78.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy, tel. 534-34, ul. Piekoszowska, tel. 515-11, ul. Toporowskiego, tel. 31-29-19, ul. Konopnickiej, tel. 31-09-67, ul. Jesionowa, tel. 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-18.

BUSKO ZDRÓJ
ZDRÓJ – 29.V. – nieczynne.

30.V. – „Pajaki” – USA, I. 15, g. 16; „Linia życia” – USA, I. 18, g. 19.00.

JĘDRZEJÓW
DOM KULTURY – 29.V. – nieczynne.
30.V. – „Polowanie na Czerwony Październik” – USA, I. 15, g. 17.00.

KOŃSKIE
PEGAZ – 29.30.V. – „Zbrodnie namienności” – USA, I. 18, g. 15.30, 17.30.

PIŃCZÓW
BELWEDER – 29.V. – „Bogowie są szaleni” – USA, I. 12, g. 16.00, 18.00.
30.V. – nieczynne.

SKARŻYSKO
WOLNOŚĆ – 29-30.V. – „Kickboxer” – USA, I. 15, g. 17.00, 19.00.
APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 29-046, ul. Aptecka 7 – tel. 53-15-27.

STARACHOWICE
JASPOL – 29-30.V. – „Ojciec chrzestny III” – USA, I. 18, g. 16.00 i 18.40.
APTEKA DYŻURUJĄCA – ul. Staszica 64-79.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

POLSKIE RADIO

Program lokalny
UKF – 71.15 MHz

Środa 29 maja

6.00 i 16.00 Aktualności dnia, 7.00 i 16.30 Dziennik BBC, 8.25 Kurier ogłoszeniowy, 8.50 Propozycja do listy przebojów, 9.05 „Nie czytałeś – posłuchaj”, 10.00 i 14.00 Magazyn Informacyjny 10.15 Jazz, 10.30 Radosna kultura, 11.00, 12.00, 13.00, 15.00 i 19.00 Wiadomości 11.10 Rozmaitości 12.20 Kurier ogłoszeniowy, 12.30 Muzyka ludowa, 13.10 Sprawa na dziś, 14.15 Na bezdrożach muzyki, 15.10 Muzyka kielecka, 16.10 Radosna kultura, 19.05 Muzyczne pożegnania, 19.30 Program sponsorowany

Czwartek 30 maja

7.30 Koncert muzyki polskiej, 8.30 – Program literacko-muzyczny – M. Bednarskiej, 9.05 „W dzień Bożego Ciała”, 9.45 „Ja zwyciężam” – Sanktuarium maryjne w Kalkowie – aud. M. Karpińskiej, 9.15 Magazyn kulturalny, 10.00 „Kamień wiary” – aud. poetycka, 10.30 „Świat oczami globotrybów” – „Chiny” (2), 16.00 Graj kapelo goście proszą, 17.10 Kieleckie wykonania muzyki religijnej, 17.40 Przed wizytą Papieża – aud. M. Bednarskiej i A. Komatowskiego

Przedsiębiorstwo Informatyczno Konsultingowe
ALTAR Sp. z oo. Kielce, ul. Różana 5
 tel./fax: (0-41) 66-30-18, tlx: 613725

oferuje do sprzedaży
 trwałe i niezawodne drukarki firmy: **EPSON**
UWAGA! Obniżka cen!
 „LX-400 10” 180 zn/sek. 2.300 tys. zł
 „LX-1050 16” 200 zn/sek. 4.200 tys. zł
 „FX-1050 16” 300 zn/sek. już za 5.500 tys. zł!!!
 252-R

CB-RADIO
 OFERUJE
TRADEX
 Sklep Kielce, Słowackiego 3
 tel. 430-19, 428-54
 ©m192-ZR

„DAVAL-CENTER” spółka z oo.
 Kielce, ul. Zagórska 156, tel. 23-740.

HURTOWNIA
 kosmetyków angielskich
 niskie ceny i korzystne warunki płatności
 163-ZR

NOWA HURTOWNIA FIRMY



Poleca po najniższych cenach w Polsce modele do sklejania i

akcesoria modelarskie firm: **Revell**, **ITALERI**, **AIRFIX**,
HELLER, **MONOGRAM**

a także zabawki firmy:

KIELCE



zamaskowane roboty -
 „TRANSFORMERS”,
 figurki - „G.I. JOE”,
 lalki - „SINDY”.

ul. Okrężna 4 (za Amfiteatrem obok stadionu lekkoatletycznego)
 Informacje tel. 31 62 70 (po godz. 17:00)

Nowo otwarty zakład
 oferuje
 po cenach hurtowych
 z tkanin importowanych:

KOCE
NARZUTY
meblowe

Kielce, ul. Zgoda 3,
 tel. 66-35-87.

UNITECH-IMPEX

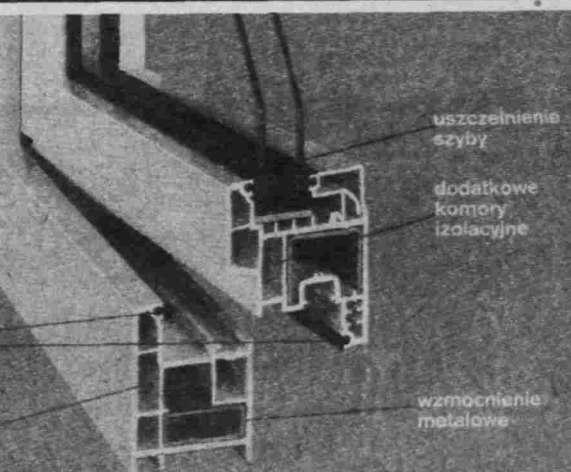
Spółka Cywilna

68-200 ŻARY

ul. Staszica 58a

tel. 38-30, 32-18

fax: 37-55 tlx: 0433559,



Oferujemy produkowane przez nas w oparciu o profile niemieckiej firmy

„REHAU”

OKNA i DRZWI
plastikowe:

- dowolne wymiary
- różne kolory
- z żaluzjami i bez
- z najlepszymi okuciami firmy „AUBI”.

Nasze okna rozwiążą problem każdego inwestora.
 Posiadają atest Instytutu Budownictwa.
BYWAJĄ OKNA TAŃSZE, ALE NIE MA LEPSZYCH

- 35 proc. oszczędności energii
- pełna odporność nawet na najgorsze warunki atmosferyczne.
- znakomite tłumienie hałasu

Oferujemy także

SZYBY

zespolone
 jedno- i dwukomorowe
 ze szkła floatowego

oraz

OKNA dachowe

ZAPRASZAMY

CP-43

Canon

i wszystko skopiowane

TOP
 market

SPRZEDAŻ GWARANCJA SERWIS
 Kielce, ul. Sienkiewicza 42, tel/fax 575-21

Środa-Czwartek, 29-30.05.1991 r.



Drużyna z lewej trener Korony Cz. Palik.

Generalna kosmetyka w zespole piłkarskim Korony przed meczem z Odrą Wodzisław. W wannie klubowej łazienki asystent trenera M. Puchalski.

Cztery turnieje trampkarzy

W przeddzień święta dzieci – 31 maja na czterech stadionach woj. kieleckiego odbędą się półfinały piłkarskich mistrzostw okręgu kieleckiego w kategorii trampkarzy młodszych (zawodnicy urodzeni po 31 lipca 1977 r.).

W grupie I, na stadionie Granatu w Skarżysku grać będą: Granat, KSZO Ostrowiec, Ruch Skarżysko i Star Starachowice. Gospodarzem grupy II będzie kielecka Korona, która na własnym boisku przyjmie również cztery drużyny: Astrę Piekoszew, Buców Bukowa oraz Łysicę Bodzentyn. Czwartą drużyną będą gospodarze.

Do III grupy zaliczono zespoły: AKS Busko, Nidę Pińczów, Spartę Kazimierza Wielka oraz Zenit Chmielnik. Turniej rozegrany zostanie w Busku.

Rozgrywki grupy IV zlokalizowane zostały w Końskich. Będą tam grały również 4 kluby: Błękitni Kielce, Naprzód Jędrzejów, Neptun Końskie i Orlicz Suchedniów.

Mecz trampkarzy trwa 50 minut (2 x 25 min.), przy wyniku remisowym – rzuty karne, wymiana 5 zawodników, a więc doskonały przegląd rezerw. Cztery drużyny z tych rozgrywek wejdą do finału wojewódzkiego (mistrzowie grup).

(ZTS)

Triumf „trzydziestki”

Zakończyły się mistrzostwa województwa kieleckiego piłki ręcznej chłopców ze szkół podstawowych. Zwycięstwo odniosła kielecka „trzydziestka”, która w finale wygrała z SP 1 Busko Zdrój 34:6, z SP 1 Jędrzejów 27:9, z SP 1 Końskie 25:19 oraz z SP Łopuszno 29:17. Opiekunem zwycięskiej drużyny jest Janusz Dziurzyński. A oto końcowa tabela:

1. SP 30 Kielce 8 115-51
2. SP 1 Końskie 5 94-68
3. SP Łopuszno 5 88-79
4. SP 1 Jędrzejów 2 68-100
5. SP 1 Busko 0 50-117

gospodyni Szkoły Podstawowej z Sierżaw, które zostały dobrze przygotowane do zawodów przez Józefa Lesia – znanego i cenionego na kielecczyźnie specjalistę od „szczyptniaka”. Drugą i trzecią lokatę zajęły zespoły z SP 11 ze Skarżyska i SP z Morawicy.

Polowali na dzika

W Gdańsku odbyły się kolejne zawody klasyfikacyjne w strzelaniu do ruchomej tarczy dzika. W konkurencji – karabinek pneumatyczny 10 metrów – udział wzięła cała czołówka krajowa „dzikarzy”. Najwięcej oczek wystrzelali reprezentanci Floty Gdynia, którzy

Liczną obsadę miały zawody o Puchar Prezesa Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, które odbyły się w Bydgoszczy. Młodzi sportowcy (rocznik 1974 – 1975) walczyli o palmę pierwszeństwa w karabinku i pistolecie. W zawodach startowali także strzelcy Switu Starachowice. Z naszych reprezentantów najlepiej wypadli Emilia Lisowska i Marek Fiołek. Podopieczni Marka Ratajskiego zajęli ósmą pozycję w pistolecie sportowym 30 plus 30 i karabinku standard. Poniżej oczekiwań wypadł natomiast Sebastian Bujnowski, uzyskując wynik znacznie odbiegający od rekordu życiowego.

Jak nas poinformował szef wydziału Jacek Kowalewski, strzelcy Switu przygotowują się obecnie do mistrzostw Polski LOK, które zostaną rozegrane w Starachowicach w dniach 31.V – 2.VI. br. (sa)

Siatkówka w Pińczowie

Nowa sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 3 w Pińczowie była miejscem siatkarskiego turnieju drużyn męskich o puchar przewodniczącego WZ LZS. Uczestniczyły cztery zespoły LZS z Pińczowa, Pacanowa i Sancygniowa. 6

W eliminacjach LZS I Pińczów pokonał LZS II Pińczów 2:0, LKS Tempo Pacanów wygrał z LZS Sancygniów 2:0. O miejsce 3: LZS II Pińczów pokonał LZS Sancygniów 2:0, a walkę o 1 miejsce – puchar fundatora – LZS I Pińczów zwyciężył 3:1 (13, -, 16, 14, 3) – LKS Tempo Pacanów.

Puchar wręczył zastępca przewodniczącego WZ LZS – Zdzisław Stawiarz, a turniej siatkarski wzbudził spore zainteresowanie w Pińczowie. Zrodziły się też nadzieje i propozycje systematycznej gry w siatkówkę drużyn: młodzieżowej i seniorskiej. (lb)



Z różnych aren

Najlepszymi strzelcami finałów byli: Tomasz Skowron z Łopuszna oraz Piotr Miśkiewicz z Jędrzejowa. Zdobyli oni po 31 goli. Dalsze trzy miejsca: Ireneusz Wiśniewski – 30 bramek, Rafał Abramowicz i Arkadiusz Piotrowski (wszyscy z SP 30) po 20 zdobytych bramek.

Poszczególne drużyny opiekowali się: Jacek Nowak (Końskie), Krzysztof Kumański (Łopuszno), Wojciech Klimczak (Jędrzejów) oraz Kazimierz Pogorzelski (Busko Zdrój). (ZTS)

Uczniowie z Sierżaw potrafią grać w piłkę ręczną. Można się było o tym przekonać obserwując rywalizację dziewcząt – ubiegających się o awans do finału wojewódzkiego. Turniej zakończył się sukcesem

bezpośrednio po zakończeniu mistrzostw udali się do Monachium, aby uczestniczyć w Pucharze Świata. Zwyciężył Jerzy Greszkiewicz – 571 pkt. przed Adamem Makarukiem 560 – pkt. i eks-starachowiczanie Wojciechem Karkusiewiczem – 555 pkt. Na czwartej pozycji uplasował się Adam Gregorczyk, Swit – 533 pkt.

O sportowe laury walczyli także juniorzy. Wychowanek Switu Piotr Miernik dobrze wypadł w strzelaniu z KBKS – 50 metrów zajmując w silnej stawce rywali trzecią pozycję – wynik 548 pkt.

Ostatnia seria zawodników klasyfikacyjnych odbędzie się 6-8 czerwca w Starachowicach na obiektach Switu. Strzelcy, którzy uzyskają w punktacji generalnej najlepsze wyniki, uczestniczyć będą 7-9 lipca we Wrocławiu w finałach mistrzostw Polski.

Rozmowa przy sztandrze

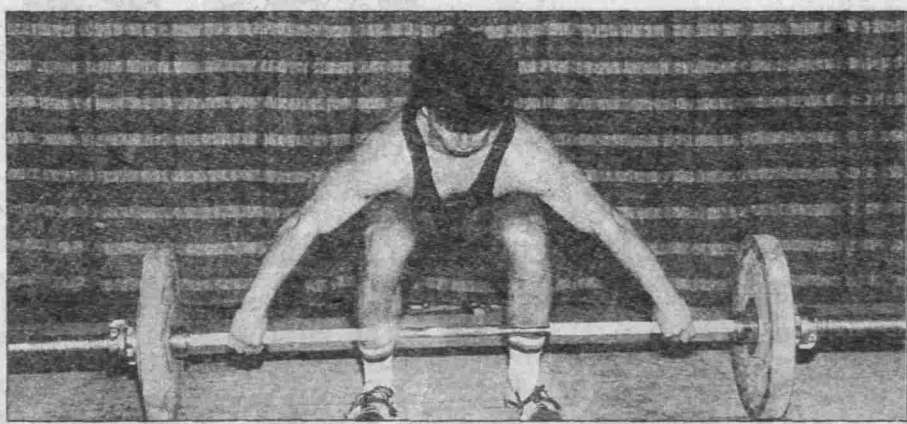
Ciężarowcy Starachowice należą od lat do najlepszych w województwie. Dużą w tym zasługą trenera Zygmunta Zawora, który nie żałuje czasu dla sztangistów. Na zakończonych przed paroma tygodniami mistrzostwach okręgu seniorów reprezentanci Staru odnieśli cztery zwycięstwa potwierdzając po raz kolejny przynależność do grona najlepszych.

W sekcji trenuje aktualnie 39 zawodników mówi Z. Zawór. Bez wątpienia najlepszym z nich jest Rafał Kamiński, który w bieżącym roku kończy naukę w Liceum Ogólnokształcącym. Duże postępy poczynili ostatnio Mariusz Iwan, Tomasz Kotodziej, Mariusz Zaborski, Michał Wojtachnio i Sylwester Włodarczyk. Są to młodzi utalentowani zawodnicy, z którymi klub wiąże nadzieje na przyszłość. Po odbyciu służby wojskowej powrócą do nas Dariusz Jędrzejewicz, jeden z najlepszych ciężarów województwa. Natomiast całkowity rozbrat ze sztangą wziął brązowy medalista XV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży Dariusz Jakubowski, który znajdował się przez pewien czas w kadrze narodowej juniorów. Kilku naszych wychowanków występuje nadal z powodzeniem na I-ligowych pomostach m.in. Jacek Skowronski w Śląsku Tarnowskie Góry (złoty medalista MP), Leszek Szwalikowski w Sparcie Zabrze. Dobrze spisują się także Jacek Tokarz i Marek Tokarz oraz Wojciech Wojtachnio należąc do czołowych zawodników Andaluzji Brzozowice i Górnika Nowa Ruda.

Coraz większą popularność zdobywa w kraju trójboj siłowy, który obejmuje przysiad z sztangą, wyciskanie oraz tzw. martwy ciąg. Postaramy się także i w tej dyscyplinie sportu nawiazać równorzędną walkę z najlepszymi. Duże szanse na sukces w mistrzostwach Polski mają juniorzy Rafał Kamiński i Andrzej Grabowski. W walce o czołowe lokaty powinien się liczyć także Dariusz Derlatka.

W obecnych czasach coraz trudniej jest prowadzić działalność sportową. Niewiele klubów stać już na zakup sprzętu, udział w zawodach, organizację grupowań. Nam jak na razie obce są te problemy. Star zapewniamy zawodnikom dobre warunki do treningu, regenerację siły dzięki czemu możemy się skoncentrować jedynie na pracy z młodzieżą.

Rozmawiał MICHAŁ SALAMON



Zawody LOK w Koniecpolu

W Koniecpolu rozegrano strefowe zawody w letnich sportach obrotowych, które były eliminacją do mistrzostw kraju w tej dyscyplinie. Imprezę zorganizował ZW LOK w Częstochowie.

W zawodach startowała ekipa Kielce. Wśród juniorek starszych triumfowała Dorota Bałaga – reprezentantka naszego regionu. W pozostałych kategoriach wiekowych juniorek i juniorów wygrały przedstawicielki Częstochowy.

Zespołowo wygrała Częstochowa przed Kielcami i Opolem. (lb)

KIELCE (dz.sport.)



424-98

W Bari o Puchar Europy



Polska - Walia nad Mleczną

Dziś w Radomiu (stadion Radomiaka, godz. 16.30) mecz piłkarski reprezentacji Polski i Walii. Mimo iż spotkanie to ma charakter towarzyski, zapowiada się interesująco. Goście sygnalizowali przyjazd w najsilniejszym składzie. Mają wystąpić m.in. Ian Rush (Liverpool) i Mark Hughes (Manchester Utd). Dla Walijczyków to ostatni sprawdzian przed meczem z Niemcami w eliminacjach mistrzostw Europy. Również Polacy wystąpią w najsilniejszym składzie, ponoć z „legią cudzoziemską”. Stąd zapowiada się ciekawe widowisko.

Organizatorzy meczu Polska - Walia, działacze z Radomia, przygotowali wiele dodatkowych atrakcji. Kibice będą mieli okazję strzelania kamych rezerwowym bramkarzom reprezentacji obu drużyn, a żonglerskimi umiejętnościami popisie się Janusz Chomątek. Odbędą się pokazy lotnicze, wyścig australijskiej kolarzy Broni i Radomiaka, a także kiermasz sprzętu sportowego i fantowa loteria.

Ale w Europie uwagę przykuwa pojedynki finałowy o Puchar Mistrzów Starego Kontynentu. Dziś w Bari we Włoszech oczekiwany jest wielki mecz i to zarówno ze względów sportowych, jak i wykraczających poza tę dziedzinę. Naprzeciw siebie staną bowiem dwie najlepsze obecnie klubowe jedenastki piłkarskiej Europy: Crvena Zvezda Belgrad i Olympique Marsylia.

W kończącym się sezonie piłkarskim obie drużyny grały rewelacyjnie. Wygrywały ze

stabeuszami, jak i potentatami europejskiego futbolu. W szeregach obu drużyn roi się od futbolowych gwiazd. Obie chcą zdobyć Puchar Europy.

Crvena Zvezda jest cichym faworytem. Ta belgradzka drużyna dominuje w jugosłowiańskim futbolu i w tym roku nawiasła do sukcesów z lat 70. na arenie europejskiej. Wygrała w finale znacznie rozstawianą kłopoty finansowe klubu.

Dla „milionerów z Marsylii” zwycięstwo w Bari to też ważny zastrzyk finansowy. To także ważna oferta promocyjna gry czy. I istotne decyzje dla Beckenbauera – obecnie dyr. technicznego Olympique. „Zostaliśmy mistrzami Francji, zdobyliśmy puchar kraju, a teraz wygramy finał Pucharu Europy” – powiada Franz.

Ano zobaczymy. Dziś ten wielki finał o godz. 20.15 w Bari.

Z kolarskich tras

Ścigali się w Austrii

Z wyścigu kolarskiego Wiedeń-Rabenstein-Gresten-Wiedeń powróciła młodzieżowa reprezentacja Polski. O szczegółach mówi kierownik ekipy – kielczanin Andrzej Piątek.

Wyścig składał się z czterech etapów. Do zawodów przystąpiło 126 kolarzy z 18 krajów. Trudny wyścig wytrzymało tylko 57 zawodników. Nasza reprezentacja liczyła 4 kolarzy, wśród których był zawodnik Wimar-Korona Mariusz Bilewski. Cały wyścig rozgrywany był po górach. W pelotonie byli tak znani zawodnicy jak: Regec, Kreuziger Espinosa, Zagrobelny, de Poel – uczestnicy Wyścigu Pokoju.

Po przejechaniu wszystkich etapów cały wyścig wygrał Czechosłowak Kreuziger. Bilewski został sklasyfikowany na 20 miejscu ze stratą 3 minut i 17 sekund.

Dla naszej młodzieżówki był to kolejny cykl przygotowań do najważniejszych imprez sezonu.

Z roweru do hotelu

Były cyklista Orląt Gorzów mistrz świata amatorów i zawodowców Lech Piasecki zakończył karierę sportową.

Po powrocie w rodzinne strony postanowił rozkrocić swój prywatny interes. Firmę „EWEX” wcześniej rozruszała żona – Ewa. Obecnie sternikiem firmy jest Lech. Sprawdza z Włoch leżące dyplomatyki oraz rajstopy.

Oto co sam mówi o planach przyszłości:

Firma zatrudnia 10 osób. Posiada swoją filię w Szczecinie oraz w Warszawie. W Barlinku planuje wybudować dużą halę, w której będą produkować soki owocowe oraz odciski. Złożyłem też ofertę zakupu hotelu „Mieszko” w Gorzowie. Obiekt ten dysponuje 15 miejscami noclegowymi, restauracją i kawiarnią. Jak na razie obecnemu gospodarzowi przynosi to same straty. Hotel jest zadłużony 1,5 mln zł. Ja te pieniądze posiadam. Myślę o renowacji obiektu, podniesieniu jego standardu. Ja, biznesmen widzę na tym interes. Zrobienie dużych pieniędzy, turystyczny się zaczyna, a granic jest przecież blisko. (KW)

Kończyli w „siódmce”

W swym trzecim meczu eliminacyjnym do olimpiady w Barcelonie, piłkarze Australii grali w Melbourne z Fidżi. Najskuteczniejszym strzelcą był John Gibson – strzelając trzech bramek. Drużyna z Fidżi zakończyła spotkanie z wynikiem 3:0. Składzie 11 graczy, z których czterech graczy tego zespołu zostało usuniętych z boiska za faule.

Australijczycy w grupie eliminacyjnej strefy Oceanii rozegrali trzy mecze i wszystkie wygrali – z Nową Zelandią, Papuą Nową Gwineą i Fidżi. Pozostałe mecze tej grupy odbędą się jesienią br.